OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. SOBOTA, 28 KWIETNIA 1928 R. Nr. 116

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Marsz. Piłsudski

OPUŚCIŁ SZPITAL UJAZDOWSKI.

Warszawa, 27.4 (Tel. wł.) W czwartek wieczorem marszałek Piłsudski opuścił szpital sam siadając do auta. W piątek był w sztabie generalnym. Marszałek był badany przez sławnego profesora neurologji dr. Orzechowskiego, według którego instrukcji czuwa nad marszałkiem lekarz pułk. dr. Wójcicki.

Lekarz naczelny szpitala Ujazdowskiego gen. dr. Kubicki zapytywany o stan zdrowia marsz. Piłsudskiego oświadczył, że marszałek czuje się dobrze.

TARYFA KOLEJOWA.

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) Sprawa podwyżki taryfy kolejowej została odłożona prawdopodobnie na pół roku.

KONFERENCJA Z POSŁEM BOGOMOŁOWEM.

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie ministra Patka, dyrektorów Jackowskiego i Hołówko z posłem sowieckim Bogołomowem w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rosją sowiecką. Poseł Patek wyjedzie do Moskwy w dniu 2 maja.

Z SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) W piątek sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrywania budżetu Ministerstwa poczt i telegrafów. W sobotę rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, a w poniedziałek prawdopodobnie Ministerstwa spraw wojskowych.

Budżet Ministerstwa komunikacji uchwalony został z pewnemi poprawkami. Poseł Kornecki z klubu narodowego zgłosił 22 poprawki oszczędnościowe na sumę 9 milj. zł. Utrzymało się tylko kilka poprawek na sumę 3 miljonów zł. Referent pos. Kuryłowicz natomiast proponował podwyższenie budżetu o 32 milj. zł. Rząd zgodził się na 12 milj. zł.

ZATARG W KLUBIE „JEDYNKI".

Warszawa, 27.4. (Tel. wł.) W kołach klubu „jedynki" duże wrażenie wywołały pisma nadesłane do zarządu klubu posłów Kościałkowskiego i Barańskiego, zrzekających się swych godności. Zatarg wynikł na tle stosunku klubu do „Partji Pracy". Posłowie z „Bezpartyjnego Bloku" żywią nadzieję pokojowego załatwienia zatargu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Warszawa, 27-4. (AW.) Dziś o godz. 7.20 na dworcu głównym wydarzył się tragiczny wypadek. Z pociągu podmiejskiego, który dojeżdżał do stacji, wyskoczył jakiś mężczyzna w wieku około 40 lat, który potknąwszy się wpadł pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Nazwiska ofiary tego tragicznego wypadku nie zdołano dotychczas ustalić.

W SOWIECKICH KOPALNIACH.

Moskwa, 27.4 (PAT) Na skutek zawalenia się jednego z szybów w Zagłębiu Donieckiem 5 ludzi zostało zabitych a 7 odniosło rany.

BRIAND CHORY NA ZAPALENIE PŁUC.

Paryż, 27.4 (AW) Według wiadomości dzienników w stanie zdrowia Brianda zaszła poprawa.

Briand choruje na zapalenie płuc skomplikowane przez chorobę krwi. Jak wiadomo, przechodził on w zeszłym roku zakażenie krwi.

DZIWNE ZJAWISKO

nawiedziło Wschodnią Małopolskę.

Z NIEBA SPADŁ BRUNATNY PYŁ POKRYWAJĄC ZIEMIĘ CIENKĄ WARSTWĄ.

Lwów, 27-4. (PAT.) Dziś wczesnym rankiem przy niebie pokrytem gęstemi chmurami padł tu na ziemię **pył barwy brunatnej**, pokrywając jej powierzchnię **cienką warstwą**. Podobny opad pyłu bru natnego zaobserwowano również w wielu innych miejscowościach Wschodniej Małopolski. Przyczyny tego zjawiska są dotychczas niewyjaśnione.

Lwów, 27-4. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o opadzie pyłu brunatnego na obszarze całej Małopolski Wschodniej donoszą, że wczoraj o godz. 10 wieczorem **spadł w Stanisławowie** deszcz, zawierający domieszkę tego pyłu tak, iż **opad był zupełnie mętny. W Podhajcach spadł** również w nocy deszcz z domieszką pyłu. **Ściany domów zostały wskutek tego okryte cienką warstwą pyłu.** Wczoraj wieczorem panowała w mieście **wyjątkowa ciemność** z powodu przesycenia atmosfery brunatnym pyłem. Rozjaśnienie nastąpiło dziś nad ranem od strony południowo-wschodniej. Podobne zjawisko zaobserwowano w Tarnopolu.

CO MÓWI ANALIZA CHEMICZNA?

Lwów, 27-4. (PAT.) W związku z opadem brunatnego pyłu, „Słowo Polskie" **w wydaniu nadzwyczajnem** donosi, że analiza chemiczna pyłu, dokonana w laboratorjum **dr. Westfalewicza** we Lwowie pozwala twierdzić, że osad ten jest **typowym pyłem wulkanicznym**. Analiza wykazuje w nim składniki takie, jak **żelazo magnez itp.** Wszystkie spostrzeżenia wskazują na pochodzenie pyłu z **kierunku południowo-wschodniego**. Pod **mikroskopem** pył ten przedstawia się **jako szkliwo. Pył ten szedł napewno od długich tygodni** i to na znacznej wysokości **40 nawet klm.**, zanim opadł u nas.

„Wiek Nowy" przynosi wywiad z rektorem politechniki **prof. dr. Tokarskim.** Prof. Tokarski mówi m. in.: Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na podstawie pierwszej analizy mikroskopijnej **można stwierdzić**, że pył ten należy **do gatunku składników wulkanicznych.** Składa on się z bardzo delikatnych okruch składników jasnych i ciemnych. Jasne złożone są **przeważnie z rozpalonego szkliwa wulkanicznego**, ciemne zaś ze związków żelaza. Pierwsza analiza mikroskopijna dać narazie więcej nie mogła. Ze względu na to, że w Europie nie notowano w ostatnich czasach większych wybuchów wulkanicznych, przypuszczać należy, że pył ten unosił się w powietrzu niewątpliwie **przez kilka miesięcy** i może pochodzić nawet z wybuchów, jakie miały miejsce przed długim okresem czasu **najdalej od nas położonych zakątków świata.** O ile analiza pyłu wykaże pewną zawartość potasu i fosforu, **Polska zyska na tem zjawisku o tyle**, że jej zwłaszcza wyjałowiona gleba zostanie wzbogacona tanim kosztem.

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) **Deszcz z pyłem padał we Lwowie do godz. 10 wieczorem. Następnie poczęło się wyjaśniać, a chmury przesuwały się na zachód, ku Krakowowi i Lublinowi.**

Spór o dekret prasowy

W SEJMOWEJ KOMISJI PRAWNICZEJ.

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej omawianą była sprawa zamieszczenia uchwał sejmowych, anulujących rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w „Dzienniku Ustaw".

Sprawę tę referował poseł Liberman, przypominając incydent, który miał miejsce po uchyleniu przez Sejm dekretu prasowego,a oświadczeniu Rządu, że uchwała ta go nie obowiązuje, wobec niezamieszczenia w Dzienniku Ustaw.

Posłowie z klubu „jedynki" oświadczyli, że sprawa ta należy do komisji konstytucyjnej. Przeciwko temu zaprotestowali posłowie: Trąmpczyński, Bagiński i inni. Wobec rozbieżności zdań zarządzona została przerwa, poczem, po konferencji prof. Makowskiego i dr. Pierackiego, ustalono, że w dniu 8 maja rb. zbiorą się obie komisje: prawnicza i konstytucyjna, celem powzięcia decyzji.

USTĘPSTWA ANGLJI DLA AMERYKI.

Londyn, 27.4 (AW) Wczoraj oświadczył się Chamberlain w mowie swej na bankiecie za paktem antywojennym i zaznaczył, że Anglja zdecydowaną jest poczynić Ameryce jaknajdalej idące ustępstwa.

Przyjaźń angielsko-amerykańsko-francuska byłaby niezmiernie ważnym czynnikiem pokojowym.

ŚMIERĆ SŁAWNEGO DRAMATURGA.

Paryż, 27-4. (AW.) Zmarł tu wczoraj na udar serca sławny dramaturg francuski de Curel w 74 roku życia.

Wielki sukces

JANA KIEPURY.

Warszawa, 27-4 .(Tel. wł.) Z Medjolanu nadeszła wiadomość **o wielkim sukcesie Kiepury w słynnej operze la Scala.** Kiepura śpiewał **rolę tytułową w operze „Turandot" Pucciniego. Oklaskiwany był kilkakrotnie przy otwartej scenie.** Teatr wypełniły rzesze publiczności, a bilety były **wysprzedane na kilka dni przed przedstawieniem.**

Nowe trzęsienie ziemi

W BUŁGARJI I GRECJI.

Wiedeń, 27.4 (AW) Dzienniki tutejsze donoszą o nowem trzęsieniu ziemi które dało się odczuć w całej Grecji w nocy z środy na czwartek i które było **silniejsze od wszystkich dotychczasowych wstrząśnień.**

Ofiar w ludziach tym razem nie było, ponieważ ludność zaraz po pierwszem wstrząśnieciu opuściła domy i nocowała na wolnem powietrzu.

Miasto Korynt zamienione jest w rumowisko.

Sofja, 27.4 (PAT) Ubiegłej nocy dały się odczuć **dwa wstrząsy podziemne, jeden o godzinie 2, drugi o godzinie 3.15.**

Jeden z nich **był silniejszy i dał się odczuć specjalnie w Filipopolu, Golemo, Kenare i Starej Zagorze.**

Drugi wstrząs **był specjalnie silny w mieście Hadkowo i okolicach.**

Oba wstrząśnienia spowodowały tylko **nieznaczne szkody**, nie pociągając ofiar w ludziach.

Ludność stolicy, a zwłaszcza mieszkańcy kilkupiętrowych kamienic odczuli tylko bardzo słabe wstrząśnienie.

W całym kraju utrzymuje się niska temperatura. Zewsząd donoszą o opadach śnieżnych na wyżynach. Szczyt Witosza pokrył się ponownie śniegiem.

PRZEGLĄD PRASY

O równowagę budżetową.

Omawiając przebieg obrad sejmowej komisji budżetowej, które potrwają trzy miesiące, „ABC" stwierdza, że komisja ta uchwalając wydatki nie liczy się z tem, czy znajdą odpowiednie pokrycie, czyli w ten sposób zaczyna bagatelizować potrzebę oszczędności.

Oto komisja budżetowa miast wykazania zdecydowanego stanowiska oszczędnościowego, zmierzającego w porozumieniu z Rządem do możliwego ściśnienia preliminarza budżetowego, wykazuje przeciwnie dość jaskrawo przebijającą tendencję podwyższania wydatków i rozszerzenia w ten sposób budżetu państwowego.

To drugie nie jest żadną sztuką. **Nic łatwiejszego dla posła jak wystąpić z wnioskami o otwarcie nowych kredytów** na tysiączne cele, z których niektóre godne są najwyższego poparcia. Ale — ale: 1) czy znajdzie się na te nowe wydatki dostateczne pokrycie w dochodach (i nie tylko na papierze!), a 2) czy organizm gospodarczy państwa te nowe obciążenia wytrzyma. Te dwa „ale" — to cała mądrość prawidłowego i dobrego budżetowania, albowiem te dwa „ale" są podwaliną równowagi budżetowej, a równowaga budżetowa — to jest esencja wszystkiego.

Szczególnie w obecnej sytuacji, gdy na **widnokręgu gospodarczym gromadzą się niepokojące chmury**, no — nawet powiedzmy, chmurki (postępujący niedobór bilansu handlowego, mierne widoki urodzaju, zwyżkowy ruch cen), **troska o równowagę budżetową staje się tem bardziej naczelnem przykazaniem** prac Sejmu i jego komisji budżetowej.

Taktyka Niemców w Polsce.

„Kurjer Poznański" zwraca uwagę na zmianę taktyki Niemców w Polsce zamieszkałych, którzy dawniej głośno i jawnie zajmowali stanowisko w rozmaitych sprawach i nazewnątrz okazywali żywotność swych organizacyj, obecnie zaś zachowują się tak, by najmniej zwracać uwagi na swą działalność, organizację i politykę w Polsce.

Ta nowa taktyka nie oznacza, że praca wśród Niemców rzeczywiście ustała. Rzecz się ma wprost przeciwnie. Mamy wszelkie dane ku temu, że **praca ta prowadzona jest intensywniej bez rozgłosu.** Świadczy o tem chociażby wynik wyborów do Sejmu i Senatu, gdzie **Niemcy głosowali prawie do 100 proc.**, pomimo, iż kampanji wyborczej w prasie niemieckiej w myśl nowych zasad prawie jakby nie było. Propaganda, którą spełnia prasa, u Niemców widocznie dokonana została inną drogą, a tą drogą może być tylko organizacja..

W istocie istnieją poszlaki, że Niemcy, zwłaszcza w zachodniej Polsce, **posiadają doskonale funkcjonującą organizację z dużym aparatem i bardzo dokładnie obmyślonym rozdziałem funkcyj.** Każdy powiat posiada niejako swego nieoficjalnego „starostę" niemieckiego, który po poszczególnych ośrodkach posiada swoich ludzi, a ze swej strony podlega wyższym „władzom". Organizacja obejmuje dosłownie każdego Niemca i nie wypuszcza go ani na chwilę ze swej opieki, dbając o to, ażeby nie ustawała łączność narodowo-organizacyjna w żadnym przejawie życia.

Fakt zmiany taktyki organizacyjnej Niemców w Polsce zasługuje na podkreślenie. Może on bowiem prowadzić łatwo do uśpienia czujności społeczeństwa polskiego, czego, zważywszy tendencje polityki niemieckiej, należy za wszelką cenę uniknąć.

O konsulat polski w Meksyku.

Podana przez pisma wiadomość, jakoby Rząd polski postanowił wysłać do Meksyku swego charge d'affaires, okazała się nieścisłą, zamierzony jest bowiem w Meksyku — jak podała PAT-iczna — „ze względu na konieczność obrony obywateli polskich, licznie (?) w Meksyku zamieszkałych", konsulat polski.

Nawiązywanie w dobie obecnej — pisze na ten temat „Kurjer Warszawski" — regularnych stosunków dyplomatycznych z tem państwem dzikusów byłoby aktem szczególnie niezdrowym i poprostu — dla państwa, posiadającego przeważnie ludność katolicką — nieznośnym. To, co rząd meksykański wyprawia dziś z kościołem katolickim, **urąga przecież najelementarniejszym zasadom moralności.** Nietylko katolicy powinni to odczuwać, jako krzywdę, zniewagę, obelgę. Cały świat rzetelnie chrześcijański ogarnięty jest oburzeniem.

Dalej znajdujemy przegląd okrutnej i nietolerancyjnej polityki socjalistyczno-masońskich rządów dyktatora meksykańskiego Callese wobec kościoła katolickiego.

Księża katoliccy są obowiązani do bezwzględnego posłuszeństwa wobec władz cywilnych nawet w sprawach kościelnych. Księża nie mogą korzystać ze swych praw obywatelskich, urządzać zebrań, nawet sutann poza obrębem świątyń. Następnie, aby złamać opór księży katolickich, dyktator odebrał im prawo głosowania, a to, co jest „wiernością wobec Stolicy Apostolskiej", ogłosił za zbrodnię. Rozumie się, że **system ten, zrodzony w głowie dzikiego szaleńca i podsycany przez różne mafje,** musiał być ukoronowany godnym mu finałem: księże i biskupi oporni są rozstrzeliwani. Niedawno temu sam Calles, w rozmowie ze specjalnym korespondentem „Daily Express" w Meksyku, **przyznał bez ogródek, że dokonano już około pięćdziesięciu egzekucyj.** Duchowieństwo zaś broni się, z zezwolenia Watykanu, jedynym sposobem, jakiem ma w swem rozporządzeniu: zawiesiło posługi religijne w kościołach. Większość biskupów zaś schroniła się zagranicę.

Wobec takiego barbarzyństwa wysyłanie do Meksyku polskiego charge d'affaires byłoby w najwyższym stopniu nieodpowiednie. Co innego — konsulat polski.

Nie zdaje się wprawdzie, żeby tam kolonja polska była liczna, ale jakaś jest, a może się zwiększać. Imigracja do Meksyku ma podobno widoki rozwoju, lubo należy wątpić, czy prędko się ona otworzy, zwłaszcza dla wychodźców, rozporządzających tylko pracą fizyczną. W każdym razie obowiązkiem naszym jest przewidywać ten stan rzeczy, na razie zaś opiekować się tymi, którzy się tam dostali i osiedlili. Oto wszystko.

Dobrze też, że na tem zatrzymała się troska Rządu polskiego. Nawiązywanie stosunków dyplomatycznych nie byłoby usprawiedliwione żadnemi względami rzeczowemi, a już napewno uraziłoby — w okolicznościach dzisiejszych — poczucie moralne obywateli polskich.

Próbne loty „Orła Białego"

START DO NOWEGO JORKU NASTĄPI W SOBOTĘ?

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) Donoszą z Le Bourget, że samolot „Biały orzeł", na którym lotnicy polscy wyruszą z Paryża do Nowego Jorku, **okazał się w lotach próbnych doskonale funkcjonującym aparatem.**

W dniu dzisiejszym podjęli lotnicy nową próbę lotu i **przebywać będą nad morzem u północnych wybrzeży Francji zapewne przez całą noc.**

Prasa francuska okazuje **wielkie zainteresowanie dla lotu polskiego.** Dzienniki zamieszczają wywiady z majorami Idzikowskim i Kubalą, kolportując pogłoskę, że **start samolotu polskiego do Nowego Jorku rozpocznie się w sobotę rano.**

W kołach fachowych lotniczych francuskich twierdzą, że widoki na powodzenie lotu są dobre, ponieważ atmosferyczne warunki na Atlantyku poprawiają się z dnia na dzień. Wykwalifikowanie lotników jest odpowiednie do tak dalekiego lotu.

Dziennik paryskie podkreślają, że Polacy mogą pobić wszelkie dotychczasowe imprezy odlatując z Le Bourget, a lądując na placu lotniczym Mitchellfield pod Nowym Jorkiem. Byłby to lot, któryby co do wartości technicznej i naukowej przewyższył nietylko lot Niemców, ale nawet lot Lindbergha.

Aresztowanie Beli-Kuna w Wiedniu

BYŁY „KOMISARZ LUDOWY" WĘGIERSKI MIAŁ PRZYGOTOWAĆ PRZEWRÓT NA WĘGRZECH I NA BAŁKANACH.

Wiedeń, 27-4. (AW.) Dziś w godzinach przedpołudniowych Wiedeń został zaelektryzowany wiadomością **o przyaresztowaniu byłego komisarza ludowego na Węgrzech, Beli Kuna.** Bela Kun przybył do Wiednia przed czterema tygodniami i zamieszkał w hotelu **pod fałszywem nazwiskiem.** Zaraz po przybyciu do Wiednia poznał Kuna jeden obywatel węgierski, który zwierzył się ze swego spostrzeżenia drugiemu Węgrowi, który potwierdził identyczność Beli Kuna. Tą drogą doszło doniesienie do policji, która poczęła **obserwować przybysza** i po zebraniu dostatecznych dowodów identyczności **Kunę aresztowała.** Przyprowadzony do komisarjatu policji **Kun odmówił wszelkich zeznań** co do celów przyjazdu. Wraz z nim przyaresztowano kilku obywateli węgierskich, którzy przybyli do Wiednia za fałszywymi paszportami węgierskiemi. Przesłuchanie Kuna i towarzyszy trwa do chwili obecnej. Przypuszczalnie nastąpią **jeszcze dalsze aresztowania.**

Dalszych szczegółów afery ze względu na odmówienie przez policję informacyj, brak. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **przyaresztowano nowego emigranta węgierskiego, który przybył** do Wiednia za fałszywym paszportem, **prawdopodobnie jest to sekretarz Beli Kuna.** Jak słychać, pobyt w Austrji Kuna nie miał na celu przygotowania jakiegokolwiek **przewrotu w Austrji,** pomimo, że pozostawał on w ś..ym kontakcie z austrjacką partją komunistyczną. Jego misja polityczna miała najprawdopodobniej na celu **przygotowanie przewrotu na Węgrzech i Bałkanach.**

Śledztwo w sprawie zamachu

NA KRÓLA WŁOCH.

Rzym, 27.4. (PW.) Ogólna liczba aresztowanych w związku z zamachem na króla włoskiego przekroczyła cyfrę 600, z czego połowę, t. j. 300 po przesłuchaniu sądy zwolniły. Poważnie podejrzanych jest 42.

Zbrojna interwencja Japonji w Chinach.

PIERWSZE KRWAWE STARCIE Z WOJSKAMI POŁUDNIOWEMI.

Londyn, 27.4. (PW) Pomiędzy przednimi strażami wojsk południowych a czołowemi oddziałami Japończyków docierającemi już do Cynanfu doszło w kilku miejscach **do krwawych starć.** Wyższe dowództwo obu stron **jednak uniemożliwiło dalsze walki. Mimo to wśród armii południowej chińskiej i wśród ludności chińskiej wzrasta oburzenie i rozgoryczenie przeciwko Japończykom.** Flota japońska wysadziła wczoraj **na ląd nowe wojska pod Cynktau.** Wczoraj żołnierze armji południowej zastrzelili misjonarza Seymoura, obywatela amerykańskiego, wobec czego zachodzi obawa nowych poważnych komplikacyj pomiędzy władzami chińskiemi i amerykańskiemi.

Pekin, 27.4 (AW) Dalsza akcja ofenzywna wojsk g. Tenga w szczególności zajęcie miasta Tsi-Nan-Fu **stwarza niebezpieczeństwo wojskowe dla Pekinu.** W mieście czynione są przygotowania obronne, Czang-Tso-Lin bowiem **zdecydowany jest na obronę Pekinu za wszelką cenę.** Ofenzywa Fenga zagraża również wojskom nankińskim oraz oddziałom prowincji Szam-Tung, które odcięte zostały od bazy operacyjnej. Dowódca armji szan-tungskiej Czang-Czu-Czang uciekł do Tien-Tsinu.

Wiadomości ze stolicy.

KAZIMIERZ TETMAJER LAUREATEM WARSZAWY. Otrzymujemy wiadomość, że tegoroczną nagrodę literacką miasta Warszawy otrzymał znakomity poeta Kazimierz Tetmajer. Statut nagrody zostawia sędziom do uznania: mogą przyznać nagrodę za jakieś wybitne dzieło, albo też za całokształt działalności. Istotnie, z tego punktu widzenia, wybór nie mógł paść trafniej. Kazimierz Tetmajer jako liryk, rewelacyjny wręcz dla swojej doby i zapisany trwale na kartach piśmiennictwa naszego jako nieskazitelny mistrz słowa; Kazimierz Tetmajer jako odkrywca i piewca „Skalnego Podhala"; Kazimierz Tetmajer wreszcie jako symbol całej epoki zmagań się i walk poezji naszej w najcięższych i najtrudniejszych warunkach — oto w jakim charakterze zasługiwał na tę nagrodę. To też ogół polski przyjmie niewątpliwie wyrok jury z pełnem uznaniem.

JAK SIĘ BAWI WARSZAWA? Według danych wydziału finansowo-podatkowego magistratu warszawskiego za m. marzec rb., kinematografy stolicy zwiedziło w tym czasie 1.092.261 osób, gdy w lutym 1.102.155, teatry w marcu 85.485, w lutym 95.480, koncerty w marcu 15.025, w lutym 7.089, teatrzyki w marcu 58.446, w lutym 55.490, dancingi w marcu 1.779, w lutym 2.289, cyrk w marcu 60.369, w lutym 54.900, zawody sportowe w marcu 10.229, w lutym 25.394, wreszcie imprezy sporadyczne w marcu 52.559, w lutym 75.182. Ogólna frekwencja wynosiła w marcu 1.374.149, gdy w lutym 1.397.005, a więc różnica jest nieznaczna. Jednem słowem Warszawa się bawi!

CUDOWNE OCALENIE DWUCH LOTNIKÓW. W czwartek w godzinach popołudniowych z lotniska 1 pułku lotniczego w Warszawie wystartowali na samolocie ćwiczebnym „Breguet Nr. 19" porucznik pilot Malara i starszy sierżant mechanik Wacław Pawłowski, lat 24. Po kilkunastominutowym locie w czasie dokonywania t. zw. ślizgu na prawem skrzydle, aparat dostał się w wir powietrzny i runął z wysokości 100 m. przy ul. Szczęśliwickiej 50 na pole, należące do braci Kowalskich. Aparat roztrzaskał się doszczętnie. Motor siłą rozpędu oderwał się od kadłuba i odleciał o jakie 10 metrów. Pilot i mechanik istnie cudem uniknęli śmierci. Por. Malara został lekko ranny w twarz, mechanik lekko ranny w rękę. Obaj zostali umieszczeni w szpitalu mokotowskim.

Echa śląskie.

Zgon matki p. Korfantego.

W Katowicach zmarła matka Korfantego, licząca 78 lat. Była ona znaną działaczką na Śląsku.

Nowa kuźnia hakatystyczna.

W Nisie na Dolnym Śląsku (Niemcy) powstaje z funduszów rządu pruskiego uniwersytet chłopski, którego zadaniem będzie kształcenie synów chłopów niemieckich, zamieszkałych zagranicą, w szczególności w Polsce, Rosji sowieckiej, Siedmiogrodzie i Czechosłowacji. Będzie to zapewne nowa kuźnia hakatystyczna, mająca na celu przygotowanie ośrodków oporu, sabotażu i szpiegostwa.

Niesłychana tragedja rodzinna.

Niezmiernie tragiczny wypadek zdarzył się na przedmieściu Katowic — Zawodziu. Oto 20 lat licząca Cecylja Sobczyk, robotnica w fabryce mebli w Zawodziu, zażyła w zamiarze samobójczym większą dawkę kwasu solnego tak, że musiano ją natychmiast odwieźć do szpitala miejskiego w Katowicach. Wstrząśnięta do głębi tym wypadkiem starsza siostra niedoszłej samobójczyni, Marja, popadła w silny rozstrój nerwowy, graniczący z obłąkaniem i została również przewieziona do szpitala. Przyczyny samobójstwa młodocianej Cecylji Sobczyk nie zdołano ustalić, krążą jednak pewne wersje, które przemawiają za tem, że w grę zachodzi tu zawód miłosny.

Malwersacje w „Volksbundzie".

W biurze „Volksbundu" w Katowicach dokonano poważnych malwersacyj pieniężnych. Kierownik biura Leszik zbiegł do Niemiec. Zarząd „Volksbundu" nie powiadomił policji, chcąc zatuszować całą sprawę ze względów narodowych.

Frazesy pacyfistyczne.

Na ogólnikowy i zawierający tylko potępienie wojny bez zastrzeżeń amerykański projekt „wyłączenia wojny", przesłany państwom europejskim przez p. Kelloga — wystosował przed kilkoma dniami p. Briand kontrprojekt francuski, bardzo szczegółowo i finezyjnie sprecyzowany.

Projekt p. Brianda składa się z 6 artykułów. Zaraz w artykule 1-szym zastrzeżone zostaje państwom prawo wykonywania uprawnionej obrony, ustalone w istniejących traktatach, zwłaszcza gdy naruszenie tych traktatów równa się wrogim aktom naruszenia pewnych, zawartych w nich postanowień. Dopiero potem następuje potępienie wojny w zasadzie, jako „narzędzia osobistego, samowolnego i spontanicznego działania", któreby państwo jakieś podejmowało z własnego popędu, nie będąc do tego spowodowanem przez wykonanie jakiegoś traktatu, np. statutu Ligi Narodów. Ważnym następnie jest artykuł 3-ci, który zwalnia inne państwa ze zobowiązań, przyjętych w traktacie, gdyby choć jedna ze stron zawierających traktat miała go naruszyć. Art. 4-ty zastrzega, że przyjęcie traktatu nie narusza w niczem praw i obowiązków, które wynikają z poprzednich międzypaństwowych umów, w których państwa uczestniczą. Znaczy to, pakt o wyłączeniu wojny nie zwalnia z obowiązków, przyjętych np. w Locarno, względnie np. Francję ze zobowiązań w stosunku do Polski. P. Briand proponuje wreszcie, aby pakt wszedł w życie dopiero po przyjęciu go przez wszystkie, do podpisania go wezwane państwa, chyba że mocarstwa sygnujące zrezygnują same z podpisu pewnych państw.

Powyższy projekt, podobnie zresztą, jak i projekt p. Kelloga wymownie dowodzą, na jakiej to ciernistej, beznadziejnej drodze usiłuje maszerować pacyfizm międzynarodowy. W ostatnim — od sesji grudniowej w Genewie — etapie tej drogi daje się zresztą zauważyć bardzo charakterystyczna ewolucja tego pacyfizmu. Jest to ewolucja — decrescendo.

Bohaterem sesji grudniowej był, jak wiodom, p. Litwinow, który wystąpił ze 100-procentowym pacyfizmem, p. Kellog na przedwiośniu zaproponował „wyłączenie wojny" bardzo ogólnikowo, niemniej nierealnie od p. Litwinowa, p. Briand natomiast na wiosnę bardzo poważnie już ostudził ten entuzjazm rozbrojeniowo-pacyfistyczny, odpowiadając na tamte oferty projektem tak dalece skrępowanym zastrzeżeniami i klauzulami, umożliwiającemi państwom wystąpienie zbrojne, że właściwie z szumnych pomysłów pacyfistycznych ostatnich miesięcy pozostaje tylko mieniąca się pięknymi mirażami piana.

Cała ta dyskusja pacyfistyczna nasuwa następujące refleksje. Gorączkowość, z jaką jest w ostatnich czasach prowadzona przez Genewę, Moskwę, Waszyngton i Paryż dowodzi, że barometry pokojowe w gabinetach europejskich musza poważnie zniżkować. Mówi się tyle o konieczności rozbrojenia i „wyłączenia wojny", aby zamaskować istotny niepokój, jaki cechuje współczesne położenie europejskie. Gdyby ono było sielanką, gdyby istotnie znikąd nie groziły pokojowi niebezpieczeństwa, to niecierpliwość, z jaką się potrzebę pokoju ciągle akcentuje, nie byłaby uzasadnioną.

Polskie studja

W WYŻSZYCH UCZELNIACH NIEMIECKICH.

W ostatnim czasie Niemcy zainteresowali się bardzo literaturą i językiem polskim i w swoich wyższych uczelniach prowadzą nad nimi studja bardzo intensywne. Ciekawe na ten temat dane podaje tygodnik czeski „L'Europe Centrale".

Na uniwersytecie berlińskim język polski studjują dwie grupy studentów. Wykłady prowadzone są przez prof. Bochnika. Prócz zwykłych wykładów prowadzone są jeszcze specjalne studja nad wymową polską i studja filologiczne nad współczesną publicystyką polską.

We Wrocławiu dr. Wodzin wykłada gramatykę polską i studja praktyczne nad polskiemi śpiewami kościelnemi, prof. Wils wykłada o polskiej literaturze średniowiecznej, prof. Koszmider wykłada język polski, gramatykę historyczną języka polskiego i studja nad literaturą Polski współczesnej.

W Würzburgu wykłada język polski prof. Kajzer.

W Halle prof. Kunowski wykłada język polski dla początkujących i prowadzi studja praktyczne nad współczesną literaturą polską.

W Hamburgu prof. von Rejbekil wykłada język polski, współczesną literaturę polską i specjalnie polską literaturę romantyczną. Wszystkie te studja prowadzi prof. von Rejbekil w języku polskim.

W Królewcu prof. Ziedel wykłada język polski.

W Kielu historję języka polskiego wykłada prof. Frenkiel.

W Lipsku prof. Trautman prowadzi studja praktyczne nad twórczością Adama Mickiewicza i wykłada starożytny język polski.

W Monachjum prof. Bernecker wykłada gramatykę porównawczą języków słowiańskich, uwzględniając specjalnie język polski.

Przed lotem „Białego Orła" do Ameryki.

LOTNICY NASI WYRUSZĄ JUŻ W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

Wiadomość o ostatecznych przygotowania dwuch polskich lotników, majora Idzikowskiego Ludwika i majora pilota Kubali Kazimierza do gigantycznego lotu z Paryża do Nowego Jorku zaelektryzowała całą Polskę.

Lotnicy nasi, przystępujący do przedsięwzięcia, które pochłonęło tylu bohaterów, są dzisiaj na ustach wszystkich.

Z jednej strony płyną ku nim zgodne życzenia, aby swój samolot zwycięsko przeprowadzili nad tajemniczą głębią oceanu, a z drugiej już teraz budzi się w sercach obawa o ich życie.

Boć przecież w olbrzymiej i bohaterskiej tej grze życie jest stawką.

Jak już donosiliśmy zasięg aeroplanu, którym lotnicy nasi polecą do Ameryki wynosi 8500 klm. Konstruktorem aparatu, noszącego nazwę „Biały orzeł", jest p. Amiot. „Biały orzeł" ma promień nośności o 800 km. większy od wszystkich dotychczasowych aparatów świata.

Dźwiga on 6000 litrów benzyny za wartej w rezerwoarach umieszczonych w kadłubie. Motor 650 konny działa jak chronometr.

Śmigę puszcza się w ruch nowym sposobem, bez wysiłku, przy pomocy butelki zgęszczonego powietrza.

Aparat jest dwumiejscowy, ale zbudowany tak, że można go prowadzić dowolnie z każdego miejsca.

Samolot zaopatrzony jest w spadochrony najnowszego systemu. Lotnicy opasani są rzemieniami, które łączą się ze spadochronem. W razie wypadku ciężar ciała odrywa spadochron od samolotu i lotnik bezpiecznie opuszcza się na ziemię.

Pierwsze próby samolotu odbywały się już w lutym na wojskowem lotnisku we Francji w Villacoublay.

Obecnie prowadzone próby skończą się około 5-go maja. Jeżeli meldunki meteorologiczne na to pozwolą, start polskich lotników do lotu przez Atlantyk nastąpi już w dniach najbliższych.

Lotnicy wystartują wieczorem i prawdopodobnie będą nad morzem noc, dzień i drugą noc. Start dlatego odbędzie się wieczór, aby dolecić do lądu amerykańskiego w dzień.

Szybkość aparatu wynosi około 200 klm., ale na podstawie doświadczeń „Bremen" lotnicy nasi liczą się z tem że w locie na zachód strata szybkości wynosi z powodu przeciwnych wiatrów 40 do 50 klm. na godzinę.

Szczęść im Boże!

Kłótnie wśród polityków żydowskich.

KOŁO ŻYDOWSKIE W SEJMIE NIE MA PREZYDJUM.

Koło żydowskie w Sejmie już powstało i wysyła swych przedstawicieli do komisyj sejmowych, samo jednak nie ma jeszcze prezydjum. Zato w łonie Koła istnieje parę klubów i to podobno jest objawem normalnym.

Tak należałoby wnosić z listu pos. Wygodzkiego do redakcji sjonistycznego „N. Przeglądu", w którym stwierdza, że w poprzednim Sejmie w skład ogólnego Koła żydowskiego wchodziły: klub posłów i senatorów żyd. Rady Narodowej, Związek posłów Wschodniej Małopolski, Klub posłów ortodoksów, Klub posłów Centr. Związku Kupców. Razem cztery kluby w jednem Kole. Klub posłów i senatorów Wschodniej Małopolski posiadał nawet przez rok osobny lokal w gmachu Sejmu.

Po ostatnich wyborach posłowie żydowscy z listy nr 18 utworzyli klub żyd. Rady narodowej i zawiadomili o tem kancelarję Sejmu, ale — według wyjaśnień p. Wygodzkiego — nie było to sprzeczne z ideą jednolitego Koła żydowskiego.

To Koło żydowskie odbyło we wtorek dwa posiedzenia. Uchwaliło delegować do różnych komisyj posłów: Grynbauma, Reicha, Hellera, Hartgla ita itd., ale wyboru prezydjum jeszcze nie dokonano. Być może, że nastąpi to zaraz po konferencji sjonistycznej w Łodzi, która się odbędzie w najbliższą niedzielę. Zadaniem tej konferencji ma być, według zapowiedzi pism żydowskich, zjednoczenie ruchu sjonistycznego. Ma powstać rada naczelna, która będzie kierowała ruchem sjonistycznym w całej Polsce. Na pierwszym planie ma stać praca dla Palestyny; dla spraw polityki krajowej ma być utworzona osobna komisja.

Co jest przyczyną obecnych trzęsień ziemi?

NOWA TEORJA, TŁOMACZĄCA SEJSMICZNE RUCHY ZIEMI.

W ostatnich czasach coraz częstsze są **wiadomości o trzęsieniach ziemi** w rozmaitych krajach.

Siły wyzwolone przez te trzęsienia na półwyspie Bałkańskim i w Smyrnie odpowiadają **conajmniej 1 biljonowi koni parowych.**

Wiadomo, że Niagara dostarcza rocznie 100.000 koni parowych energji. Gdybyśmy mogli zarezerwować te olbrzymie siły, wyzwalane przez skorupę ziemską, jak **wspaniale moglibyśmy podnieść naszą cywilizację.**

W jaki sposób należy tłomaczyć obecnie trzęsienia ziemi?

Wszystkie one, zdaniem geologów, są trzęsieniami dyslokacyjnemi, znakiem **ustawicznych przewarstwowań dokonywujących się na powierzchni skorupy ziemskiej.**

Czy te ruchy można ująć w jakieś stałe prawo, któreby pozwoliło **przewidzieć trzęsienie ziemi?**

Niektórzy uczeni zwrócili uwagę na ten fakt, że w ostatnich latach największa ilość trzęsień ziemi przypada **na miesiące marzec i maj. Również że częściej zdarzają się one w nocy, niż w dzień.**

Czyż można z tego wyciągnąć wniosek, iż objawia się tu jakieś działanie słońca, ewentualnie w połączeniu z wpływem księżyca?

Hipoteza ta nie da się uzasadnić ściśle.

Ostatnio wysunął nową hipotezę profesor uniwersytetu wiedeńskiego, Conrad. Zwrócił on uwagę, że **trzęsienia ziemi powtarzają się w odstępach 14-miesięcznych.** Z drugiej strony znaną jest rzeczą, że w odstępach 14-miesięcznych zmienia się biegun rotacyjny ziemski.

Jak wiadomo bowiem, biegun, czyli zakończenie osi ziemskiej **nie jest punktem nieruchomym,** ten zakreśla linję zygzakowato - kulistą. Owo przesunięcie się bieguna rotacyjnego ziemi wyzwala pewne siły, chociaż niewielkie. Siły te naciskają **na skorupę ziemską i w ten sposób dają impuls do wyzwolenia się nagromadzonych już energji. Stąd owe trzęsienia ziemi o 14-miesięcznej fazie.**

Czy ta teorja się utrzyma — **niewiadomo jeszcze.** Dzisiaj jeszcze definitywne rozwiązanie tej sprawy **na trafia na zbyt wielkie trudności.**

Teror niemiecki.

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Teroryzowanie mniejszości polskiej w Niemczech, a w szczególności na Śląsku Opolskim nie ustaje. Mnożą się wypadki, iż członkowie niemieckich organizacyj nacjonalistycznych uniemożliwiają nawet odbywanie lekcji śpiewu dzieciom polskim. Lekcje te odbywają się w mieszkaniach prywatnych, do których członkowie organizacyj niemieckich nacjonalistycznych wpadają podczas lekcji i grożąc pałkami gumowemi, zmuszają przerażone dzieci do opuszczenia lokali. W ten sposób steroryzowani obawiają się później powracać na lekcje.

Ostatnio wtargnęli nacjonaliści do mieszkania prywatnego, w którem odbywała się lekcja i grozili właścicielce mieszkania, że pozbawioną będzie renty dożywotniej, jeżeli będzie udzielała swego mieszkania na lekcje i zebrania polskie. Na interwencję członków związków polskich w tej sprawie, członkowie organizacyj nacjonalistycznych oświadczyli, że działają z polecenia władzy powiatowej.

Komunikacja nadoceaniczna

NA STEROWCACH.

Syn Henryka Forda, prezydent kompanji Forda, p. Edsel Ford, oświadczył niedawno, że prowadzą z ojcem prywatne doświadczenia dla wypróbowania, czy i w jakim stopniu nadawałyby się do przewozu pasażerów ponad oceanem **wielkie statki sterowe z metalu.** W zakładach Forda miano przyjść do przekonania że samoloty **nie nadają się do normalnego transportu pasażerów przez ocean.** Henryk Ford oznajmił też, że kompanja nigdy nie miała intencji masowej produkcji samolotów, **chociaż używała ich i używa do własnej służby pocztowej i transportowej** nad lądem i nad wielkimi jeziorami amerykańskimi. „Jak długo ludzie nie umieją latać, miał powiedzieć Ford, jest **bezużytecznem myśleć o masowej produkcji aeroplanów zwłaszcza** małych. Każdy pasażer będzie potrzebował pilota i dlatego **samoloty musiałyby być większe.** Tymczasem jak dotąd, **samoloty są tem mniej pewne, im są większe".** Natomiast eksperci Forda sądzą, że już w niedalekiej przyszłości możliwe będzie **zaprowadzenie transportowej służby pasażerskiej ponad oceanem na sterowcach metalowych większych, niż te, które dzisiaj są w użyciu** i tak zbudowanych, ażeby nie było w żadnych okolicznościach niebezpieczeństwa **zapalenia się sterowca w powietrzu.** W przeciwieństwie do samolotu sprawność i bezpieczeństwo powietrznych okrętów sterowych **rośnie w miarę ich rozmiarów.**

Kolonizacja żydowska

W ROSJI.

Mimo niekorzystnych doświadczeń rząd sowiecki obstaje w dalszym ciągu przy swoim projekcie stworzenia nowej skolonizowanej republiki żydowskiej we wschodniej części Syberji. W najbliższym roku osiedlonych ma być na terenie wschodnio-syberyjskiej kolonji żydowskiej 157.000 żydów. Dotychczas przesiedlono na teren wschodnio-syberyjski około 35.000 żydów, nie wszyscy jednak mają zapewniony teren pracy rolnej. Centrum nowej republiki ma być Chabarowsk.

ZYGZAKIEM.

PRACA.

Dziś w fabryce „W. Fitzner i K. Gamper“ w Sosnowcu odbędzie się niezwykła uroczystość wykończenia dziesięciotysięcznego kotła, wykonanego w warsztatach wymienionej firmy.

Wre, huczy i pali,
Czerwone smugi rzuca w ciemne noce.
Skręcone węże ogniste ze stali
Chwyta i łamie. Jak dziecko dygoce
I jako tytan porywa tysiące.
Świat tworzy nowy i światy wywraca,
Wargi zaciśnięte ma i oczy płonące...
Praca.

— — — — — — — —

Najpiękniejszy jest człowiek.
Najwznioślejszy duch i serce najczystsze,
Gdy ramię wytęża bez zmrużenia powiek.
Gdy bezimienni, a przemądrzy mistrze
Zmieniają kształty i oblicze ziemi.

— — — — — — — —

Nagroda... gdy kto się za siebie odwraca
Z rękami owoców pełnemi,
I kto ocierając pot słony,
Uśmiecha się do wczoraj i o jutrze marzy;
Bo nieskończona nigdy ludzka praca,
Łańcuch wysiłków wielkich nieskończony...

— — — — — — — —

Nie gasić ogni u trudu ołtarzy
Niech buchają wiarą i płomieniem...
Niechajże się wam mury rozszerzą
A kominy, jak bór, niech otulą cieniem
I o niebo swym szczytem uderzą:
Niech dym z kominów, jak sztandar łopoce.
Niech was z dnia na dzień będzie więcej,
więcej.

I niechże się wam żelazne owoce
Zrodzą sto razy po dziesięć tysięcy.

Cw.

UWAGI.

W sprawie listów zastawnych

PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYT. MIEJSK.

Od jednego z obywateli otrzymujemy następujące uwagi:

Na terenie miasta Sosnowca znajduje się 176 nieruchomości, **obciążonych pożyczkami Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego na sumę 1.625..400 rb.** a prócz tego **są jeszcze pożyczki w walucie markowej.**

W myśl dekretu waloryzacyjnego, wierzytelności instytucyj kredytu długoterminowego mogą być przerachowywane na zasadzie wniosku instytucji, opartego na planie konwersji listów i zatwierdzonego przez sąd, przyczem oczywiście sumy nowoemitowanych listów, jako mających padkład w zabezpieczonych pożyczkach, **winny odpowiadać sumie przerachowanych wierzytelności hipotecznych.**

Plan ten sporządza się po wysłuchaniu opinji kuratora wierzycieli i mężów zaufania właścicieli listów. O ile nie dojdzie do zgodnego ustalenia norm przeliczenia, kwestję przerachowania **rozstrzyga sąd** a nawet ugodę, zawartą przez kuratora, winien sąd zatwierdzić.

Tymczasem, jak nas **informują, Piotrkowskie Tow. nie przeprowadziło planu konwersji** zgodnie z przepisami rozporządzenia, prócz należności za kupony anulowało **listy wylosowane** po roku 1915, przeszło do porządku nad protestem kuratora i mężów zaufania właścicieli listów, nie uzyskało właściwego zatwierdzenia sądowego dla swego planu (wobec protestu kuratora sprawa winna być rozstrzygnięta w drodze sporu sądowego), a tylko decyzję komisarza T-wa w przedmiocie zasad konwersji i przerachowania wierzytelności hipotecznych i na tej zasadzie **tylko przystąpiło do wnoszenia odpowiednich wpisów do hipotek, obciążonych pożyczkami nieruchomości.**

Ponieważ wierzytelności T-wo Piotrkowskie przelicza według skali 25 i 50-procentowej, a listy zastawne według skali 13.5 proc., pobierając przytem na koszta przerachowania w gotówce, nie podając dostatecznie uzasadnionych motywów zagarnięcia połowy przerachowanej sumy.

Słusznie to tego rodzaju akcja pozbawiająca właścicieli listów większej części ich majątku **musi wywoływać zdziwienie.** Sprawa ta tembardziej wymaga wyjaśnienia, wobec wyraźnej akcji ze strony T-wa w kierunku wniesienia wpisów do hipotek, opartych na obecnym, wielce do życzenia pozostawiającym planie.

I tak, kiedy T-wo Piotrkowskie w jednym z Wydziałów hipotecznych, wobec sprzeciwu właściciela nieruchomości spotkało się z żądaniem wyjaśnień i uzupełnienia dokumentów i gdy to nie zostało dopełnione z odmowną decyzją w kwestji wpisu, zamiast tylko korzystać z komunalnej drogi prawnej, wszczęło akcję ni mniej ni więcej tylko... w kierunku... zwinięcia tego Wydziału jako dla siebie niewygodnego.

Wiadomo, że rozporządzenie waloryzacyjne przy najwyższej skali wywłaszcza częściowo właścicieli wierzytelności; jeżeli jednak T-wo swoje wierzytelności przerachowuje na 25 i 50 proc. a sumę z tego uzyskaną, która w całości, względnie prawie w całości winna być podstawą do emisji nowych listów na 13.5 proc., to to wywłaszczenie częściowe nie tylko przez ustawę ale i T-wo winno być szczególnie uzasadnione i przeprowadzone w sposób, któryby nie dopuszczał sprzeciwów.

Rzecz charakterystyczna, że i niektórzy właściciele nieruchomości akcję tę popierają, nie orjentując się chyba, że działają wbrew swoim interesom. **Właścicielami** bowiem listów zastawnych jest nie kto inny, jak sami **właściciele nieruchomości, którzy je kupowali na spłatę swych długów; poza tem część listów posiadają ci, którzy widzieli w listach najlepszą lokatę swych oszczędności,** nigdy zaś nie były one przedmiotem spekulacji.

Może powyższe **uwagi skłonią** do wyjaśnień w tej sprawie, a właściciele listów dowiedzą się, dlaczego ich majątek o połowę zredukowano w stosunku do majątku, zabezpieczającego listy.

—ski.

Chociaż w Sosnowcu nie było trzęsienia ziemi,

JEDNAKŻE DOMY SIĘ WALĄ.

Wszystkie pisma podały wiadomość o strasznem trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło w tych dniach Bułgarję i Peloponez. Mieszkańcy Sosnowca, czytając te wieści, **dziękują Bogu, że Sosnowiec nie znajduje się w Bułgarji, lecz w Polsce.**

A jednakże i w Sosnowcu, chociaż nie nawiedziło go trzęsienie ziemi, **walą się domy.**

Mianowicie wczoraj o godzinie 11 rano zawaliły się, znajdujące się już **pod dachem magazyny Langiera przy ulicy Wspólnej 16.**

Runęła mianowicie ściana magazynów, przylegająca do remizy miejskiej straży ochotniczej, skutkiem czego **zostały również uszkodzone narzędzia strażackie.**

Oprócz tego zawaliły się fundamenty oraz dach.

Bez ofiar w ludziach obeszło się tylko dzięki temu, że w chwili zawalenia się budynku, **murarze znajdowali się w drugiem końcu i zdołali w porę wycofać się z walącego się domu.**

Przybyłe na miejsce policja i komisja budowlana magistracka, poleciły walące się mury zburzyć całkowicie, aby nie doszło do wypadku z ludźmi.

Właściciel magazynu oblicza swe **straty na 25 tys. zł.**

Z jakich przyczyn zawaliły się magazyny, wykaże komisja magistracko-policyjna.

Według przypuszczeń przyczyną katastrofy były słabe fundamenty.

Pobyt ks. Biskupa Kubiny,

W CZELADZI I NA SATURNIE.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania podajemy tekst mowy dyr. Przedpełskiego, który witając ks. Biskupa przy drugiej bramie — powiedział:

W imieniu kopalń Towarzystwa „Saturn“ witam Cię czcigodny Pasterzu. Witamy Cię, pracownicy wielkiego warsztatu górniczego, jako osobę nam bliską, wiemy bowiem, że Sam pochodzisz ze sfer górniczych, nasze więc bytowanie nie jest Ci obcem. Witamy Cię z otwartem sercem, jako ziemskiego posłannika Tego, który przed dwudziestu prawie wiekami rzucił światu największe, najwznioślejsze a zarazem najprostsze hasło — hasło pokoju i miłości braterskiej. Przybywasz do zakątka naszego, Czcigodny Opiekunie dusz naszych w samą porę — jak Chrystus, który onego czasu zjawił się na falach wzburzonego morza, aby uspokoić i podać rękę zbłąkanym żeglarzom — uczniom swoim. Złe wiatry wschodnie zmąciły pogodną powierzchnię naszego morza spokojnej pracy i wielu — wielu z naszej braci górniczej zatraciło kierunek żeglugi — ku jedynej pewnej przystani. Na bramie tej widnieje piękne tradycyjne, górnicze powitanie — życzenie: „Szczęść Boże“. Niech Wielki Bóg Ojców naszych poszczęści Ci, Czcigodny Pasterzu, w ratowaniu zbłąkanej braci naszej. Niechaj Ci dopomoże do zebrania rozproszonych złemi wiatrami żeglarzy w pewnej przystani — wspólnej zbożnej pracy dla dobra naszej Wielkiej Ojczyzny. Szczęść Boże!

Ponadto imieniem górników witał ks. Biskupa p. Ziomek. Przy powitaniu wręczono Dostojnemu Gościowi olbrzymie bukiety kwiatów.

Wczoraj rano ks. Biskup w asyście duchowieństwa odprawił mszę św. poczem udzielał sakramentu bierzmowania. Popołudniu ks. proboszcz Siermantowski podejmował ks. Biskupa obiadem, w którym wzięli udział przedstawiciele miasta, kopalń i organizacyj społecznej. Popołudniu ks. Biskup bierzmował młodzież szkolną. Wieczorem p. dyr. Przedpelski wydał bankiet na cześć Dostojnego Gościa.

Dziś rano wyjeżdża ks. Biskup na Piaski, gdzie odprawi mszę św. i udzieli sakramentu bierzmowania, popołudniu zaś zwiedzi w Czeladzi jedną z ochronek, miejski ośrodek zdrowia i szpital Kasy chorych, Magistrat, gmach strażacki i inne, wieczorem zaś uda się do Łagiszy.

Wczoraj przyjął ks. Biskup delegację NOK. z Saturna. Delegacja z p. Wójcikiewiczowa na czele ofiarowała Dostojnemu Pasterzowi piękną stułę, artystycznie wyhaftowaną w szwalni NOK. W delegacji uczestniczyły panie: Wójcikiewiczowa, H. Kowalska, E. Bednarczykowa oraz uczenice szwalni Szurmianka i Kucharczykówna.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

28 Sobota
Dziś Pawła W.
Jutro Piotra M.
Wsch. słońca 4 m. 11.
Zach. „ 18 m. 55

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Gdy mężczyzna kocha“.
Kino „Oaza“ — „Książe i apaszka“.
Kino „Sfinks“ Giełda Miłości“.
Kino „Momus“. — „Rinaldo Rinaldini“.

× **PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.** Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, w przemówieniu swem min. Kwiatkowski oświadczył, że Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie powołana zostanie do życia przed lipcem W innych miejscowościach, a więc i w województwie Kieleckiem, nastąpić to ma w drugiej połowie roku bieżącego. Dowiadujemy się, że naczelnik wydziału przemysłowo - handlowego województwa Kieleckiego inż. Kolasiński udaje się do Warszawy dla bliższego omówienia spraw związanych z organizacją wyborów.

× **SPRAWA BUDOWY SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ.** Swego czasu donosiliśmy o inicjatywie i czynnej akcji Towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie budowy szkoły rzemieślniczej. Dla zrealizowania tej myśli powołane zostanie Towarzystwo budowy szkoły rzemieślniczej. Dowiadujemy się, że w niedługim czasie odbędzie się posiedzenie komitetu organizującego, które przyjmie ostateczną już redakcję statutu.

× **ŻYDOWSKIE ORGANIZACJE KUPIECKIE** zorganizowały przedwczoraj walne zebranie kupców z Sosnowca w sprawie wymiaru podatku obrotowego. Wymiar ten za rok 1927 przewyższa podatek z poprzedniego roku o 30 proc. Zebrani kupcy uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko nadmiernemu podatkowi.

Teatr w Katowicach.

„KONRAD KĘDZIERZAWY“.

W dniu święta narodowego 3 Maja występuje Teatr Polski z premjerą legendy śląskiej w 7 obrazach Jana Nikodema Jaronia, w układzie inscenizacyjnym dyr. Leona Schillera, p. t. „Konrad Kędzierzawy“. Dyrekcja Teatru i kierownictwo artystyczne dokładają wszelkich starań aby dzieło śląskiego autora wystawić z całym pietyzmem, oraz przepychem tak dekoracyjnym jak i kostjumowym.

W przedstawieniu „Konrada Kędzierzawego“ wezmą udział: cały zespół artystów dramatu, chóry miejscowych kół śpiewaczych, orkiestra, oraz tłumy statystów.

Ilustrację muzyczną do „Konrada Kędzierzawego“ skomponował kapel. K. Bończa Tomaszewski. Nowe dekoracje podług pomysłu art. malarza prof. Stanisława Ligonia. Reżyserja dyr. art. W. Nowakowski i St. Skalski.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 28 kwietnia o godz. 7 „Tannhäuser“.

Wtorek dnia 1 maja „Trubadur“.

× **Z WOJEW. KOMITETU PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEGO.** W ub. czwartek odbyło się w Kielcach posiedzenie wojewódzkiego doradczego komitetu przemysłowo - handlowego, pod przewodnictwem wojewody p. Korsaka z udziałem delegata przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego. Między innemi omawiane były sprawy samorządowe. Poza tem postanowiono powołać do życia lokalne komitety propagandowe na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. w Poznaniu.

× **ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** Zw. oficerów rezerwy zawiadamia niniejszym wszystkich swoich członków, że w niedzielę dn. 29 btn. odbędzie się trzecie z kolei ostre strzelanie z karabinów i broni małokalibrowej z udziałem pań na strzelnicy w Katowicach pod kierownictwem oficerów kadry instruktorskiej z Sosnowca. Wyjazd do Katowic dn. 29 bm. o godz. 9.39 z dworca sosnowieckiego

× **WALNE ZEBRANIE STRAŻY POŻARNEJ W BĘDZINIE.** W niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 10 rano w sali Magistratu w Będzinie odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków miejscowej ochotniczej straży pożarnej

× **TOGI DLA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.** — PAT-iczna komunikuje: W ostatnich czasach ukazały się w wielu pismach notatki jakoby Ministerstwo sprawiedliwości miało już w najbliższej przyszłości wprowadzić dla sędziów i prokuratorów togi i ustaliło już także ich formę i kolor. Wiadomości te nie są ścisłe. Togi mają być wprowadzone w najwcześniej z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych, to jest z dniem pierwszego stycznia 1929 r., gdyż ono dopiero wprowadza obowiązek sędziów i prokuratorów używania przy rozprawach togi i biretu i upoważnia ministra sprawiedliwości do wydania odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego. Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje wprawdzie materjały, potrzebne do wydania tego rozporządzenia, jednak dotychczas jeszcze nie ustalio szczegółów stroju urzędowego, który sędziowie i prokuratorowie mają używać przy rozprawach.

Kobala, czy Koszula?

NIEPOROZUMIENIE W DONIESIENIACH PATA.

We wczorajszym numerze „Kurjera Zachodniego“ ukazała się wiadomość, że do lotu transatlantyckiego przygotowuje się w Paryżu mjr. Idzikowski i pilot Kubala. Jednocześnie umieszczony został wierszyk, w którym jest mowa o pilocie Koszuli. Nieporozumienie wynikło na tle, iż znaczna część przedwczorajszych pism warszawskich (m. in. „Głos Prawdy“, „Rzeczpospolita“ i in.) wymieniły nazwisko pilota Koszuli. Obecnie okazuje się, że pilot nazywa się Kubala.

Przed budową stadjonu

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Wczoraj w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się pierwsze, organizacyjne posiedzenie Komitetu budowy stadjonu w Zagłębiu Dąbrowskiem. Posiedzeniu przewodniczył starosta Ołpiński.

Po zagajeniu posiedzenia referat o potrzebie budowy i znaczeniu stadjonu dla rozwoju wychowania fizycznego wygłosił kpt. Nitecki. W referacie mówca projektował rozmaite sposoby wydobycia funduszów na budowę stadjonu, oraz wymienił trzy place, proponowane pod budowę stadjonu: a więc: grunta Tow. Sosnowieckiego w okolicach Małobądza, albo przy ulicy Rudnej i Alei w Sosnowcu, lub wreszcie na gruntach pod Czeladzią. Koszt budowy wyniesie 170 tys. zł. Amortyzacja ma nastąpić w ciągu lat 8.

Po referacie wybrano prezydjum Komitetu i dwie sekcje: techniczną i finansową. W skład prezydjum weszli pp.: ppułk. Rarogiewicz, dyr. Sągajłło, inż. Blay, dyr. Mazur i podinsp. Zwirski. Do komisji finansowej weszli pp.: z Sosnowca dyr. Świstuń, ławnik Dobrowolski i Piszczyk, z Dąbrowy: pp. Cholewiccy, z Będzina prez. Michael i Ankerstein, z Czeladzi — dr. Marczyński, z Zagórza dr. Gosiewski.

× **WIECZORNICE W DNIU 3 MAJA W SOSNOWCU.** Ponieważ nietylko szkoły, ale poszczególne Towarzystwa i organizacje urządzają u siebie w dniu 3 maja uroczyste wieczornice, które zgromadzą przeważną część patrjotycznej publiczności Sosnowca, przeto zarząd Koła P. M. S. nie będzie urządzał w dniu tym osobnych wieczornic, natomiast chętnie wydeleguje swych prelegentów, o których już starają się niektóre Towarzystwa i organizacje. W sprawie tej należy zgłaszać się do kancelarji Koła P. M. S. w Sosnowcu (Deblińska 11, telefon 4 — 73).

× **W SPRAWIE POCHODU W DN. 3 MAJA W SOSNOWCU** zebrała się onegdaj sekcja pochodowa w obecności delegatów Harcerstwa, Straży pożarnych, Sokoła, Związku strzeleckiego, przysposobienia wojskowego i policji. Komendantem pochodu wybrano p. Kędzierskiego, na ręce którego poszczególne organizacje, stowarzyszenia, cechy, szkoły, grupy i t. d. powinny do wtorku 1 bm. włącznie zgłosić udział w pochodzie i otrzymać numer kolejny. Uchwalono również w przeddzień obchodu t. j. we środę 2 maja o godz. 6.45 urządzić capstrzyk z muzyką przez ulice miasta, a o godz. 6 rano odegrać hejnały z wież kościołów, z wieży strażackiej i z dworca kolejowego. Po uroczystem nabożeństwie pochód sformuje się w ul. Kościelnej pod kierunkiem p. Kędzierskiego. Zaznaczyć należy, że zebranie sekcji pochodowej zainicjował zarząd Koła PMS. który na zebraniu powyższem reprezentował p. inż. Strokowski.

Jak dzielni policjanci

WALCZYLI Z OGNIEM.

Od mieszkańców kolonji Browar na Klimontowie otrzymujemy następujący list:

Dnia 25 b. m. o godzinie 8 rano wybuchł wskutek wadliwego stanu komina pożar na kolonji Browar w Klimontowie, w domu Olesia Franciszka. Brak straży pożarnej na miejscu **niezmiernie utrudniał akcję ratunkową** i tylko dzielnej postawie naszej policji zawdzięczać należy, że ogień nie rozszerzył się na całą kolonję.

Na wieść o pożarze przybył natychmiast posterunkowy p. Grzybczak, który zarządził akcję ratowniczą i sam pierwszy, **nie bacząc na niebezpieczeństwo, rzucił się na ratunek**, i przeciął palący się dach w ten sposób zapobiegając dalszemu rozszerzeniu się ognia. Przy akcji ratowniczej p. Grzybczak **spalił na sobie mundur i czapkę.**

Dzielnie sekundował p. Grzybczakowi posterunkowy p. Ozych, który przez energiczne i szybkie zebranie we wsi naczyń i doprowadzenie **wody niemało się przyczynił do ugaszenia pożaru.**

Dom Olesia spłonął doszczętnie nie przerzuciwszy pożaru na inne budowle. Odważny czyn policjantów i umiejętna akcja ratunkowa zapobiegły dalszej katastrofie. **Należy się przeto pp. Grzybczakowi i Ozychowi serdeczne podziękowanie ze strony ocalonych mieszkańców Browaru.**

(Wiadomość o pożarze domu p. Olesia na Klimontowie podaliśmy już we wczorajszem numerze. Red.).

Zebranie Komitetu okręgowego

LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.

Zgodnie z zapowiedzią w ub. czwartek w lokalu na plebanji w Sosnowcu **odbyło się zebranie delegatów Kół Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.** Zebranie zagaił prezes Komitetu okręgowego **dr. Butkiewicz**, przewodniczył **dr. Zieleniewski**, sekretarzował **p. Fasiarski.**

Sprawozdanie z działalności Komitetu okręgowego którego prace omówiliśmy w numerze czwartkowym, **złożył dr. Butkiewicz**, podnosząc, że **liczba członków Ligi naogół wzrasta jedynie Sosnowiec** pozostaje w tyle. Najbliższe zadania Ligi są następujące: pozyskanie jak największej liczby **członków, budowa lądowiska**, które prawdopodobnie powstanie na **gruntach Tow. Renard**, oraz utrzymanie w dalszym ciągu kursów lotniczych w Dąbrowie i rozszerzenie ich przez wprowadzenie nauki z zakresu mechaniki lotniczej.

Następnie odczytano i przyjęto **sprawozdanie kasowe** i komisji rewizyjnej.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że saldo na rok 1927 wynosiło **12.854.61 zł., wydatki — 79.104.93 zł.,** saldo na r. 1928 — 2.951.12 zł.

Obecny na posiedzeni **starosta Ołpiński** podniósł sprawę lokalu dla Ligi, który obecnie jest **za ciasny,** mieści się w nim bowiem również i kancelarja Czerwonego Krzyża. P. Ołpiński wyjaśnił, że Czerwony Krzyż ma otrzymać wkrótce inne pomieszczenie i **lokal obecny będzie oddany tylko do dyspozycji LOPP.**

W końcu zebrania dokonano **wyborów trzech wylosowanych członków zarządu i jednego, ustępującego dobrowolnie.** Obecny skład zarządu Komitetu okręgowego jest następujący: **starosta Ołpiński, dr. Butkiewicz, dyr Stankiewicz, inż. Bron. Pawłowski, inż. Zaleski, sędzia Herman, inż. Winarski, insp. Winiarski, inż. Skup.** Zastępcy pp.: **Kulczycki, inż. Siwik, inż. Niepokojczycki i dr. Zieleniewski.** Pozatem w skład zarządu wchodzą, jako przedstawiciele większych Kół Ligi, pp.: **Uniejewski z Dąbrowy, inż. Porczyński z Sosnowca i Ujejski z Niemiec.** Delegatami na walne zebranie Ligi w Warszawie zostali pp.: **starosta Ołpiński i dr. Butkiewicz, zastępca — inż. Winarski.**

Tania woda i tani prąd elektr. w Będzinie.

REZULTAT RZETELNEJ I OGLĘDNEJ GOSPODARKI ZARZĄDU MIASTA.

W ubiegły czwartek odbyło się drugie z rzędu „nadzwyczajne“ posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Pierwsze było o tyle nadzwyczajne, że zostało w połowie obrad zerwane przez lewicę, która opuściła salę, dekompletując quorum. Onegdajsze zaś było istotnie nadzwyczajne, gdyż trwało bardzo krótko, co w dziejach Rady będzińskiej jest zjawiskiem niezwykle rzadkiem i nie zakończyło się śpiewem czerwonego.

Na wstępie członek klubu P. P. S. radny Lech złożył oświadczenie o wystąpieniu ze względów „formalnych“ z powyższego klubu. Wiadomość ta wywołała dość dużą sensację, gdyż w obecnej Radzie jest to już trzeci wypadek świadczący o kurczeniu się klubów lewicowych i o zmianie poglądów radnych, którzy weszli do Rady z lewicy. Sensację potęgowała wersja, iż wkrótce ma **nastąpić dalsze kurczenie się wspomnianych ugrupowań**, coby zmieniło oblicze i układ sił w samorządzie.

Pierwszy pod obrady wszedł projekt w 3 czytaniu umowy z Tow. francusko-włoskiem na dostawę wody dla Będzina. Projekt bez dyskusji zaaprobowano. O sprawie tej pisaliśmy już po pierwszem posiedzeniu, obecnie należy zaznaczyć, iż Będzin **prowadzi odmienny system gospodarki, niż miastu sąsiednie** i nic dziwnego, że i wyniki muszą być inne. Bez niesmacznej autoreklamy, bez wydawania kosztownych wydawnictw, w których prócz frazesów i demagogji nic więcej niema, bez szumnych, a niedziszczalnych obietnic i kokietowania bezkrytycznych mas, **Magistrat będziński pracuje istotnie dla dobra miasta i jego mieszkańców nie tworzy ekspozytury partyjnej.** Niema tu falangi pracowników, których jedyną kwalifikacją jest przynależność partyjna. Jakież to np. zarzuty spotykały ze strony przypadkowych gospodarzy miast sąsiednich Magistrat będziński, że odmówił wzięcia pożyczki na „suchą“ kanalizację i zagwożdżenia gospodarki miejskiej na długi okres lat. Inaczej pojmując i traktując swe obowiązki, samorząd będziński, mimo trudności i celowo rzucanych mu kłód, realizował swój program i dziś już widoczne są wyniki tej gospodarki. Między innemi, znana jest wszystkim sprawa cen prądu elektrycznego. Dzięki wystąpieniu Magistratu będzińskiego, cena prądu, która w szybkim czasie wzrosła do 73 gr. i niewątpliwie byłaby podwyższana w dalszym ciągu, nagle „ustabilizowała“ się i **obecnie nietylko niema mowy o zwyżce cen prądu**, lecz przeciwnie, zapowiedziana jest systematyczna zniżka cen, o czem dalej piszemy. Wkrótce mieszkańcy Będzina otrzymają prąd mniej więcej po 50 gr., przyczem miasto zyska jeszcze około pół miljona zł. na własne cele.

Podobnie rzecz się ma z wodociągiem. **Bez zaciągania uciążliwych pożyczek, miasto otrzyma każdą ilość dobrej wody, płacąc Towarzystwu najwyżej 13 i pół gr. za mtr. sześcienny,** gdy tymczasem w innych projektach cena ta wynosi około 30 gr. a w wodociągach ulenowskich znacznie, podobno, więcej.

To są realne wyniki pracy, a nie demagogja i miraże.

Następnie w 3 czytaniu uchwalono **projekt umowy z elektrownią okręgową na dzierżawę sieci.** Oczywista projekt zaaprobowano, przyczem Rada dowiedziała się, iż elektrownia okręgowa od 1 maja r. b. zacznie obniżać cenę energji elektrycznej, przyczem ma to być **nie jednorazowa**, dorywcza zniżka, lecz prawdopodobnie z uwagi na konkurencję, systematyczne obniżanie ceny do ogólnie przyjętego poziomu. Ponieważ elektrownia oświadczyła, iż może dostarczać prąd dla Będzina na warunkach ofiarowanych przez Tow. francusko-włoskie, należy **wkrótce oczekiwać zmniejszenia przez elektrownię obecnie pobieranych cen conajmniej o jedną trzecią, naturalnie nietylko w Będzinie, lecz na terenie całego Zagłębia.**

Trzecią sprawę, t. j. 3 czytania statutu podatkowego od nieruchomości, na wniosek zarządu odłożono do czasu rozpatrywania budżetu.

Następnie upoważniono zarząd miejski do **wszczęcia starań o odebranie szpitala powszechnego**, który wybudowany przez miasto winien stanowić jego własność. W dalszym ciągu odczytano decyzję **komisji opieki społecznej** w sprawie interpelacji radnego Rechtmana, dotyczącej udzielania subsydjów akademikom żydom oraz pismo **Magistratu do miejscowych zakładów przemysłowych z prośbą o przyjmowanie do pracy bezrobotnych Będzina** i, o ile to możliwe, rejestrowanych w miejskim wydziale opieki społecznej.

Na tem posiedzenie zakończono.

Zasiłki dla straży pożarnych

WOJEW. KIELECKIEGO.

W okresie od dn. 1 stycznia do 30 marca r. b. P. Z. U. W. przyznał strażom pożarnym z województwa Kieleckiego kilkanaście tysięcy zł. zasiłków. Między innemi, w powiecie Będzińskim zasiłek otrzymały następujące straże: w Rogoźniku 236 zł. w Żychcicach 457 zł. w Trzebiesławicach 430 zł. W powiecie Zawierciańskim: w Bzowie 480 zł. w Poraju 430 zł. w Toporowicach 131 zł. w Choroniu 480 zł. w Kuźnicy Dużej 480 zł. w Nowej Wsi 480 zł. w Rudnikach 480 zł. i w Skarżycach 480 zł. W powiecie Olkuskim: w Gieble 430 zł. w Jeziorowicach 430 zł. w Olkuszu 560 zł. w Sułoszowie 300 zł. w Szycach 430 zł. w Wielmoży 131 zł. w Olkuszu 18 zł. w Ujkowie Starym 236 zł. W powiecie Jędrzejowskim i w Gniewięcinie 145 zł., w Jaronowicach 50 zł., w Potoku Wielkim 100 zł., w Skroniewie 150 zł., w Pokrzywnicy 430 zł. W pow. Częstochowskim: w Częstochowie 12 tysięcy zł. w Janowie 99 zł. w Klepaczce 270 zł. w Poczesnej 250 zł., w Lubojni 480 zł. W powiecie Miechowskim: w Iwanowicach 200 zł., w Muniakowicach 480 zł., w Pałecznicy 200 zł., w Słaboszowie 480 zł., w Trupiszowie 320 zł., w Wielkanocy 320 zł. i w Wierzchowiskach 450 zł. W powiecie Pińczowskim straż w Ksanach otrzymała 480 zł.

× **ROCZNICA KONSTYTUCJI 3-GO MAJA W SOKOLE SIELECKIM.** Rocznicę Konstytucji 3-go Maja Sokół sielecki będzie obchodził uroczystą akademją w lokalu własnem przy ul. Szkolnej nr. 6. Na program uroczystości złożą się: prelekcja, deklamacje i popisy gimnastyczne. Początek o godz. 18. Wejście po 1 zł. i po 50 gr. Zarząd gniazda Sielce zaprasza na powyższą akademję wszystkie okoliczne gniazda Sokole, jak również inne organizacje kulturalne i sportowe oraz sympatyków „Sokoła“.

× **UWADZE RZEMIEŚLNIKÓW.** W związku z nową ustawą przemysłową wszelkich informacyj, dotyczących rejestracji i t. p. formalności prawnych, udzielają na naszym terenie Tow. rzemieślnicze w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie, przyczem zwrócić należy uwagę, iż rejestracji podlegają wszyscy rzemieślnicy, a więc nietylko należący do cechów, jak to niektórzy mylnie komentują.

× **W PODKOPIE POD SZOSĄ A NIE NA POCHYLNI.** Jak się dowiadujemy, opisane przez nas wczoraj samobójstwo Jana Bakowskiego w Zagórzu zdarzyło się nie na pochylni kopalni Mortimer, lecz w niewykończonym podkopie pod szosą z Zagórza do Dąbrowy. Wypadek ten nie miał przeto nic wspólnego z robotami kop. Mortimer.

× **MUSIAŁ ARESZTOWANY.** Jak się dowiadujemy, przewodniczący PPS-lewicy w Czeladzi, Roman Musiał, został przed kilku dniami aresztowany na zebraniu konspiracyjnem komunistów w Katowicach. Był on głównym przywódcą czeladzkich komunistów w okresie smutnej pamięci komunistycznego zamachu miasta. Aresztowanie Musiała wywołało popłoch wśród adherentów czerwonego Kremla w Czeladzi.

× **NAGŁY ZGON.** W ub. czwartek zmarł nagle 53-letni Ignacy Wojsa, dozorca domowy, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 50. Jak stwierdził przybyły na miejsce lekarz przyczyną zgonu był udar mózgowy.

× **KRADZIEŻ Z WAGONU.** Z pociągu towarowego na szlaku Strzemieszyce— Gołonóg skradziono 2 rolki rzemieni i gramofon. Policja prowadzi dochodzenie.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 33 lenia mężatka Jadwiga Felecka, zamieszkała na kolonji Komorna pod Ząbkowicami, usiłowała otruć się esencją octową. Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznana.

× **ZGINĘŁA MU TEŚCIOWA.** Antoni Trzęsimiech, zamieszkały w Sosnowcu (Narutowicza 25) zwrócił się z prośbą do policji o odszukanie teściowej, 70-letniej Katarzyny Szlęk, która wyszła z domu 23 bm. i dotychczas nie wróciła.

Kto zacz ów jasnowidz,

KTÓREGO USŁUGI SĄD WARSZAWSKI ODRZUCIŁ?

Wczoraj podaliśmy wiadomość o odrzuceniu przez sąd apelacyjny w Warszawie „cennej pomocy" ze strony niejakiego. Andrzeja Przylbickiego, który zaofiarował na podstawie materjalizacji duchów, czyli t. zw. spirytyzmu, wskazać istotnego mordercę księcia Druckiego - Lubeckiego.

Otóż trzeba wyrazić żal, iż sąd nie skorzystał z usług tak znakomitej osobistości, bowiem p. Przylbicki znany jest w Zagłębiu, a zwłaszcza w Dąbrowie, gdzie on szeregu lat prowadzi ożywioną działalność, ponieważ jednak nikt we własnym kraju nie jest prorokiem, nic dziwnego, że i p. Przylbicki nie może znaleźć uznania.

W swoim czasie p. Przylbicki był prawą ręką osławionego sekciarza Huszny, z którym prowadził energiczną działalność „duszpasterską". Wkrótce jednak powstał między niemi rożdźwięk i działacze ci poczęli się wzajemnie zwalczać.

Następnie p. Przylbicki zaczął urządzać odczyty publiczne na najróżnorodniejsze tematy, lecz i to zawiodło, gdyż na odczyty te nikt nie przychodził. Próbował również wydawać traktaty filozoficzno - religijne, z kolei organizował jakieś stronnictwo sanchedrytów, a kiedy wszystkie te usiłowania pozostały bez skutku, Przylbicki zajął się spirytyzmem, okultyzmem i t. p. „naukami" i widocznie osiągnął już doskonałe wyniki, kiedy zaofiarował sądowi swą pomoc.

Niestety i tutaj spotkał go zawód i prawdopodobnie zapoznany działacz pod wpływem rozczarowania przerzuci się do innej dziedziny „wiedzy".

Znając skłonności tego oryginalnego myśliciela, przypuszczamy, że w najbliższym czasie opracuje on studjum p. t. „Czy szukanie wiatru w polu podnosi wartość duchową sanchedryty?", a wtedy niewątpliwie rozświetli się zagadka, którą nie mieli sposobności zająć się nasi psychjatrzy.

× **ODEZWY KOMUNISTYCZNE.** W ubiegły czwartek nieznani sprawcy rozrzucili na placu huty „Katarzyna" w Sosnowcu odezwy komunistyczne. Ulotki usunęła policja.

× **KRADZIEŻ ŻELAZA.** Chemja Zynger zamieszkały w Sosnowcu (Sienkiewicza 5) zawiadomił policję, że nieznani sprawcy od dłuższego czasu dokonują u niego systematycznej kradzieży żelaza. Wartość skradzionego dotychczas żelaza wynosi 1020 zł.

× **PRZEMYTNICTWO.** Wczoraj około godz. 3 rano posterunkowy I komisarjatu P. P. w Sosnowcu, Kierkowski zauważył na ulicy Piłsudskiego dwuch mężczyzn idących w kierunku ulicy Dziewiczej, niosących na plecach paczki. Na wezwanie posterunkowego do zatrzymania się nieznajomi porzucili paczki, sami zaś zbiegli. Po obejrzeniu paczek, okazało się, że zawierają one tytoń niemiecki w ilości 38 kg. Zbiegłych przemytników poszukuje policja.

Odpowiedzi Redakcji.

„SAMAPOMOC" W POGONI. Nie możemy zamieścić, póki panowie nie udzielą nam bliższych, najlepiej podanych osobiście informacyj o powstającej instytucji.

Podejrzany globtrotter

W RĘKACH POLICJI.

Onegdaj w Wojkowicach Kościelnych policja zatrzymała podejrzanego osobnika, nieposiadającego przy sobie żadnych dokumentów. Przyprowadzony do urzędu śledczego w Sosnowcu, włóczęga oznajmił, że jest ukraińcem i pochodzi z Jaworowa w Małopolsce Wschodniej; nazywa się: Kasjan Teodor.

W czasie badania go przez policję, zatrzymany zeznał, że w 1915 roku wyjechał z miejsca zamieszkania do Krakowa, stąd zaś wyemigrował do Francji. Po rocznym pobycie we Francji zaciągnął się do legji cudzoziemskiej i wyemigrował do Maroka, gdzie brał udział w walce z tubylcami. W Maroku przebywał 5 lat, poczem powrócił do Francji, gdzie pracował w rożnych dworach jako robotnik. Na skutek polecenia konsula polskiego w Francji rzekomy Kasjan opuścił kraj nadsekwański i przez Niemcy przywędrował do Poznania.

Przebywał dłuższy czas w Poznańskiem, wyruszył następnie stąd w okolice Łodzi, Sieradza, aż wreszcie przybył do Wojkowic, skąd, jak twierdzi, miał zamiar udać się do Jaworowa.

Istnieją silne poszlaki, że zatrzymany osobnik **jest poszukiwanym przez władze sądowo-policyjne i usiłował dostać się nielegalnie do Niemiec.** Potwierdza te przypuszczenia fakt, że rzekomy Kasjan, jak sam oświadczył, **odsiadywał karę 8-miesięcznego więzienia w Ljonie** za kradzież i w Marsylji za pobicie. Był również zatrzymany przez policję w Łodzi.

Nieznanego włóczęgę zatrzymano do czasu stwierdzenie jego tożsamości

Przed świętem narodowem

w Czeladzi.

Na zwołanem przez Polską Macierz Szkolną w Czeladzi w dniu 23 kwietnia rb. posiedzeniu ukonstytuował się pod przewodnictwem ks. prefekta Ciembki Komitet 3 Maja.

Na posiedzeniu reprezentowane były prawie wszystkie stowarzyszenia, organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe, rzemieślnicze, przysposobienia wojskowego za wyjątkiem czeladzkiego klubu sportowego i klubu „Brynica".

Ustalono następujący program obchodu święta narodowego 3 Maja:

Środa 2 maja: O godz. 6.30 wieczorem zbiórka organizacyj: Strzelca ,Sokoła, drużyn harcerskich, straży ogniowej, plutonu policji i orkiestry straży w parku miejskim. O godz. 7 wieczorem przemarsz przez miasto ulicami: Zagrodna, Kilińskiego, Bytomską, Rynkiem, Będzińską, Modrzejowską, Mysłowicką, Krzywą, Węgroda, Miłowicką do parku miejskiego, gdzie pochod zostanie rozwiązany.

Czwartek 3 maja: Godzina 6 rano — hejnał z wieży kościoła i szkoły miejskiej na Skałce, odegrana zostanie Rota. Godz. 10 rano zbiórka szkół, wszelkich instytucyj i stowarzyszeń w parku miejskim, gdzie straż ogniowa ustawi pochód, który wyruszy ulicami: Miłowicką, Krzywą, Mysłowicką, Modrzejowską, Będzińską, Rynkiem, Kościelną do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Godzina 11 rano uroczyste nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie przemarsz przez ul. Bytomską, Kilińskiego, Zagrodną do parku, gdzie wygłoszone zostanie przemówienie i pochód rozwiązany. Godz. 2 popołudniu część sportowa na czeladzkim boisku klubu sportowego C. K. S. złożona z zawodów lekko-atletycznych o nagrodę puhar wędrowny Magistratu m. Czeladzi. Godz. 8 mieczorem uroczysta akademja w sali klubu T-wa „Saturn".

W ciągu całego dnia święta 3 Maja urządzona zostanie kwesta na Dar Narodowy.

Do wykonania odpowiednich części ustalonego programu święta powołano główny Komitet wykonawczy w składzie osób: ks. prefekta Ciembki, przedstawiciela Magistratu członka Rady komisarycznej p. Konarzewskiego Michała, przedstawiciela Polskiej Macierzy Szkolnej w Czeladzi kierownika szkoły p. Cieślińskiego Aleksandra, sędziego pokoju w Czeladzi p. Katranowskiego, przedstawiciela Związku pracowników miejskich p. Tajchmana Józefa, przedstawiciela górników p. Kulę Stanisława i wychowawczynię przedszkola miejskiego p. Obarską.

Następnie powołano **sekcję pochodową** w składzie: przedstawiciela policji, przedstawiciela straży pożarnej i przedstawiciela Strzelca; **sekcję urządzenia akademji** w składzie: przedstawiciela Macierzy Szkolnej p. Cieślińskiego, przedstawiciela klubu urzędników T-wa „Saturn" p. Ferdynanckiego, przedstawicielki Narodowej Organizacji Kobiet na Saturnie p. Bujalskiej, kierownika szkoły miejskiej nr. 3 p. Przyłuckiego i przedstawiciela koła komitetu floty narodowej p. Kowalskiego Władysława. Urządzeniem kwesty na Dar Narodowy zajmie się Polska Macierz Szkolna.

Echa zamordowania dwuch sosnowiczan

POD RESTAURACJĄ MUCHY W SOSNOWCU.

(I) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Salak, zasiedli dwaj sosnowiczanie 33-letni Stanisław Klauze (Ciepła 9) i 32-letni Zygmunt Siemiński (Rysia 8) obwinieni o zamordowanie Jana Swobody i Bolesława Grudzińskiego. Oskarżał prokurator Jewniewicz, bronili: Klauzego — mec. Krzemuski, Siemińskiego — mec. Kłodnicki.

Sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 4 listopada ub. r. do restauracji Izydora Muchy, przy ulicy Małachowskiego 10 w Sosnowcu przyszli obaj oskarżeni w towarzystwie swych kolegów: Wincentego Mierzwińskiego, Romana Rygała, Marjana Kowalskiego i Jana Latki. **„Towarzystwo" usiadło przy jednym ze stolików, gdzie zabawiało się kieliszkami, z każdą godziną gęściej krążącemi. Niebawem cała kompanja była gruntownie pijana.**

Wieczorem, gdy „towarzystwo" zabawiało się przy dźwiękach harmonji do restauracji weszło kilku nowych przybyszów: Swoboda, jego brat Antoni, Grudziński, oraz dwaj ich koledzy, Warwa i Musialik, którzy zasiedli przy pobliskim stoliku, pijąc piwo.

W jakiś czas później **obie kompanje zawarły z sobą znajomość i wkrótce poczęły się wspólnie bawić, a nawet tańczyć. Zabawa nie skończyłaby** się prawdopodobnie źle, gdyby nie to, że w czasie tańca jednemu z danserów... **skradziono zegarek. To dało powód do awantury, która przeszła niebawem w krwawą bójkę na noże,** krzesła, kufle i butelki.

Całe „towarzystwo" podzieliło się na dwa obozy i poczęło przyskakiwać sobie do oczu, a gdy właściciel restauracji zażądał w sposób kategoryczny, by się uspokoili, **awanturnicy wypadli na ulicę, gdzie wśród piekielnej wrzawy zawrzała bestjalska „batalja".**

Osk. Siemiński uderzył z całej mocy w głowę Jana Swobodę, a gdy ten padł na ziemię, pchnął go dwukrotnie nożem w brzuch i w pierś. Swoboda, nie zdoławszy wyrzec ani jednego słowa, wyzionął ducha. Grudzińskiego „oprawił" natomiast Klauże, który pchnął go nożem w krocze i w lewy bok. Ranny zwinął się w kłębek i padł na ziemię, później zaś **wstał i zdołał uciec na hołdy Twa sosnowieckiego, gdzie po jakimś czasie znalazła go policja leżącego w kałuży krwi. W parę godzin później zmarł.**

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała sprawców i osadziła ich w więzieniu do czasu rozprawy sądowej. Sekcja zwłok wykazała, że Swoboda zmarł wskutek przecięcia tętnicy i wewnętrznego wylewu krwi do płuc, obie zaś rany Grudzińskiego były śmiertelne.

Mordercy przyznali się do winy, tłumacząc, że krytycznego dnia byli zupełnie pijani i że całe zajście sprowokował ś. p. Jan Swoboda.

Tyle wyszło na jaw na przewodzie sądowym.

Po naradzie Sąd wydał wyrok, mocą którego **Stanisław Klauze został skazany na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, Zygmunt Siemiński zaś został uniewinniony.**

Z SALI SĄDOWEJ.

EPILOG NIEUDAŁEGO WŁAMANIA.

(I) 39-letni Adam Grzebinogu, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Robotniczej 10, karany już kilkakrotnie za kradzież, postanowił, korzystając ze Świąt Bożego Narodzenia, gdy wszystkie sklepy są mniej strzeżone, zaopatrzyć się w wódkę.

W tym celu, zaopatrzywszy się w łom i wytrychy, wyruszył w nocy z 25 na 26 grudnia ub. r. na „wyprawę" do składu wódek Czesława Kołodzieja (Konstantynowska 21).

Stwierdziwszy na miejscu, że sklep istotnie nie jest strzeżony, zabrał się do „roboty". Najpierw oderwał kłódkę od drzwi, gdy stwierdził jednak, że są one prócz tego zamknięte na masywny zamek, postanowił w inny sposób dostać się do wnętrza.

Podszedł mianowicie do okna i stłukł szybę, by móc otworzyć wewnętrzną okiennicę. Zanim jednak zdołał to uczynić, został ujęty przez szwagra Kołodzieja, Karola Broniewskiego, który przechodził podówczas ulicą i usłyszał brzęk tłuczonego szkła.

Pechowego złodzieja skazał Sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw i zaliczeniem o resztu prewencyjnego

ZŁA CÓRKA.

(I) 27-letnia Kazimiera Lusińska ze Strzemieszyc ustawicznie maltretowała swego staruszka ojca, wskutek nieporozumień na tle majątkowem. Starzec nie mógł wreszcie znieść złego obchodzenia i zameldował o tem policji, prosząc o ukaranie złej córki. Sosnowiecki Sąd okręgowy, który rozpatrywał tę sprawę znalazł wiele okoliczności łagodzących winę Lusińskiej, wobec czego skazał ją na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „O skarby Romanowów".

× **POŻAR.** W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych we wsi Poręba pod Zawierciem obok fabryki Towarzystwa akcyjnego Poręba wybuchł pożar, który strawił trzy domy mieszkalne i stodołę, należące do Stanisława Setmana, Mateusza Goralczyka, Wiktorji Kurzawa i Franciszka Młynarskiego. Pożar powstał z iskry rzuconej wiatrem z komina fabryki Towarzystwa akcyjnego Poręba na dachy słomiane zniszczonych w następstwie domostw. Straty dotychczas dokładnie nieustalone, sięgają jednak w każdym razie sumy około kilku tysięcy złotych. Na ratunek pospieszyły miejscowa straż ochotnicza oraz straże z Zawiercia fabryki Erbego, fabryki Hulczyńskiego i Towarzystwa akc. Zawiercie. Dzięki szybkiej i dobrze zorganizowanej pomocy pożar został zlokalizowany i nie rozszerzył się na inne budynki.

× **STRAJK.** W dniu 24 kwietnia rb. na cegielni Sojki wybuchł strajk, do którego przystąpili wszyscy robotnicy zatrudnieni na tejże cegielni. Strajk ma podłoże ekonomiczne, robotnicy bowiem żądają podwyżki 25 proc. dotychczasowych płac. Prócz tego w dniu wczorajszym wybuchł na tymże tle strajk na pobliskiej cegielni Szajna we wsi Połomja, gm. Żarki. Strajkuje 117 robotników. Przebieg strajku spokojny.

× **SZTANDARY KOMUNISTYCZNE** W związku z zbliżającem się 1 maja, komuniści usiłują wszcząć więcej ożywioną działalność. W nocy z 25 na 26 kwietnia 1928 r. w Zawierciu nad ranem nieznani sprawcy wywiesili trzy sztandary na drutach telefonicznych jeden przy ulicy Marszałkowskiej, drugi przy ulicy Polnej obok t. zw. hałd Hulczyńskiego, a trzeci przy ulicy Kopalnianej. Na sztandarach były umieszczone napisy o treści antypaństwowej. Przechodzące patrole policyjne zdjęły powyższe sztandary. Celem ujawnienia sprawców tak prowadzonej agitacji antypaństwowej, miejscowa policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Kronika Olkuska.

× INSPEKTORAT PRACY W OLKUSZU, obecnie 21 obwodu, z dniem 1 bm. zgodnie z rozp. Ministerstwa pracy i op. społ. z dnia 20 lutego rb., obejmuje powiaty: Miechowski i Olkuski. W najbliższych dniach wymieniony Inspektorat przeniesiony zostanie do nowego lokalu w domu przy ul. Augustjańskiej.

× KOMISJA ROZJEMCZA. W dniu 16 maja rb. o godz. 9 rano pod przewodnictwem inspektora pracy p. B. Góranowskiego odbędzie się w Olkuszu komisja rozjemcza dla załatwienia zatargów rolnych w pow. Olkuskim.

× UDAREMNIONY NAPAD. W dniu 24 bm. wieczorem na powracającego z jarmarku z Olkusza Władysława Szatana z Klucz, napadł na szosie w lesie obok wsi Bogucin, nieznany osobnik z rewolwerem w ręku i z okrzykiem: „stój! ręce do góry!" zażądał od niego pieniędzy. W tej chwili ukazało się w pobliżu kilku ludzi, powracających również z Olkusza, wskutek czego napastnik, nie mając odwagi ograbić swej ofiary, zbiegł do lasu. Sprawca ma lat około 22, bez zarostu, opalony, cera śniada, wzrostu średniego. Był na rowerze. Dochodzenie w toku.

× ZE SPORTU. W dniu 29 bm. o godz. 2 popoł. pomiędzy drużynami „Vesta" i „Hakoach" (Będzin) odbędą się zawody o mistrzostwo kl. B na boisku pod Czarną Górą.

× SKAZANIE DZIAŁACZA CHŁOPSKIEGO ZA OSZUSTWA. Pisaliśmy już kilka razy o p. St. Grzybowskim z Ojcowa, b. prezesie Związku chłopskiego na pow. Olkuski, który również kandydował do obecnego Sejmu. Osławiony ten „opiekun" włościaństwa był już sądzony na więzienie za oszustwa przez sądy pokoju w Skale i Wolbromiu. Onegdaj Grzybowski znów odpowiadał w sądzie pokoju w Olkuszu za dwa oszustwa. Przeciwko G. wniosła skargę Jadwiga Pstruś z Prądnika pod Ojcowem o wyłudzenie 48 zł. za ulatwienie wykonania wyroku sądowego na sumę 200 rubli ros. z roku 1906. Kiedy po dłuższem czekaniu na sprawę Pstrusiowa zgłosiła się do G., ten odpowiedział, że sprawa będzie pomyślnie załatwioną, gdyż pieniądze wręczył sędziemu w Skale. Nadto zażądał dopłaty jeszcze 24 zł. Oszustwo się wykryło wówczas, gdy poszkodowana, zniecierpliwiona czekaniem, sama zwróciła się do Sądu w Skale, gdzie jej oświadczono, że G. żadnej sprawy nie wnosił, ani pieniędzy nie dawał. W drugiej sprawie G. odpowiadał ze skargi Piotra Warchoła z Jerzmanowic, gm. Sułoszowa. Warchoł wręczył G. 70 zł. celem podania apelacji do Sądu okręgowego w Sosnowcu na wyrok skazujący go na 6 miesięcy więzienia. G. apelacji nie podał i Warchoł karę odcierpiał. G. tłomaczył się w Sądzie, że apelację miał podać Związek chłopski w Krakowie, któremu przekazał 50 zł. Sąd uznał G. winnego oszustwa na szkodę Pstrusiowej i skazał go na więzienie przez 3 miesiące i na szkodę Warchoła na więzienie przez 2 miesiące. W połączeniu kar za oba przestępstwa zamieniono na jedną z cięższych kar, tj. na 3 miesiące więzienia i koszty. Pozatem Sąd pokoju w Olkuszu, dopatrzywszy się obrazy sędziego w Skale w twierdzeniu Grzyb., jakoby ten dał pieniądze za pomyślne załatwienie sprawy Pstrusiowej, sprawę tę wyłączył i przesłał do Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Program radjowy

NA SOBOTĘ 28 KWIETNIA.

KATOWICE:

16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.

16.40 — Odczyt p. t. „Teatr jawajski—najdziwniejszy z teatrów"—wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J.

17.05 — Komunikaty.

17.20 — Wykład historji Polski.

17.45 — Program dla dzieci z Warszawy, Bajeczka p. t. „Różyczka" oraz „Listy od dzieci.

18.15 — Koncert popołudniowy z Warszawy.

18.55 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci.

19.15 — Rozmaitości.

19.35 — Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa"—wygł. dr. Michał Bielak, naczelnik Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego.

20.30 — Transm. z Warszawy operetka „Targ na dziewczęta" w 3 aktach W. Jacobiego.

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty PAT.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja w polskim przemyśle drzewnym

JEST NAOGÓŁ NIEPOMYŚLNA.

Sytuacja w przemyśle drzewnym jest naogół niepomyślna, wskutek stałego zmniejszania się eksportu oraz słabej pojemności rynku wewnętrznego. Niemcy kupują tylko wyższe gatunki surowca, a małe ilości drzewa tartego, co tłomaczy się tem, że posiadają oni nowocześnie urządzone tartaki i przetwórnie drzewa, pozwalające na lepsze wykorzystywanie surowca, podczas gdy tartaki i przetwórnie polskie mają gorsze urządzenia techniczne. Ceny na rynku wewnętrznym zaczynają spadać wskutek silnej podaży. Przemysłowcy wobec trudności w zbycie zagranicznym liczą głównie na rynek wewnętrzny, który, jak się spodziewają, ożywi się w związku z rozwojem ruchu budowlanego. Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie notuje między innemi następujące ceny loco wagon stacja załadowcza w województwach Lwowskiem, Tarnopolskiem i Stanisławowskiem: drewno dębowe: kloce 3 metry długie i wyżej od 50 cm. średnicy kl. I—150 zł., kl. 2—105, kl. 3—70, 40 do 49 cm. 120—105—70, 30 do 39 cm.—95—60—45, 20 do 29 cm.—kl. 2—50, materjał rżnięty 3 m. dług. i wyżej: boulsy w bloki złożone—195—250 zł., brusy nieobrzynane — 115—160, deski—100—145, deski i brusy obrzynane towar paryski—200—235, drewno jesionowe: kloce od 3 m. dług. i wyżej od 50 cm. oraz 40 do 49 cm. średnicy kl. I—140, kl. 2—100, 30 do 39 cm. kl. I—95, kl. 2—65, 20 do 29 cm.—kl. I—50, materjał rżnięty boulsy w bloki złożone—185—230, brusy nieobrzynane—180, deski nieobrzynane—165, deski i brusy obrzynane od 1 i pół metra długości i wyżej 130 zł.

Kronika gospodarcza.

P. K. O. PODWYŻSZA NORMY POŻYCZEK LOMBARDOWYCH. Rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła na posiedzeniu w dniu 20 bm. podwyższyć normy pożyczek lombardowych pod zastaw papierów dywidendowych do wysokości 50 proc. ich wartości giełdowej, obniżyć stopę procentową od pożyczek na zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego na 9 proc. w stosunku rocznym, obniżyć prowizję od zleceń giełdowych przy kwotach ponad 1000 zł., na jedną czwartą proc. przy zachowaniu dotychczasowej stawki pół procent od kwot niższych. Ponadto ustaliła Rada Zawiadowcza P. K. O. nowe opłaty za wynajem kasetek (safesów) w granicach 10 do 170 zł. półrocznie, zależnie od wielkości kasetki.

ZMIANY OPŁAT ZA CZEKI STAŁE P. K. O. P. K. O. wprowadza z dniem 1 lipca br. następujące zmiany w opłatach za czeki stałe: należytość za jeden przekaz obniża się na 45 groszy, należytość ta jest płatna kwartalnie z góry, w razie niewykonania lub odwołania przekazu, zwraca się opłatę klijentowi. Pobierane ponadto przy czekach stałych należytości (opłata manipulacyjna, i prowizja) pozostaią bez zmiany. Powyższe normy będą się odnosiły do nowych czeków stałych, zgłaszanych do P. K. O. od dnia 1 lipca br., a z dniem 1 stycznia 1929 r. będą stosowane również do czeków stałych dawnych.

RYNEK ŻELAZA. Na rynku żelaza panuje w dalszym ciągu ożywienie, gdyż kupcy hurtownicy w oczekiwaniu większych wiosennych obrotów zaczęli uzupełnić swe zapasy Zamówienia dla syndykatu hut żelaznych ze strony rządu zmniejszyły się wprawdzie w marcu o 13.000 ton, natomiast zlecenia handlu hurtowego wzrosły w porównaniu z lutym r. b. o 6.000 ton (z 24 na 30.000 ton), a przemysłu przetwórczego o 2 800 ton (z 12.500 na 15.300 ton). W związku z oczekiwanem ożywieniem ruchu budowlanego wzrósł zbyt żelaznych materjałów budowlanych, zwłaszcza żelaza formowego. Warunki sprzedaży nieco się poprawiły, gdyż stosunek pokrycia wekslowego zwiększył się zarówno przy sprzedaży przez syndykat, jakoteż hurtowników. Wypłacalność w hurcie nieco się pogorszyła, natomiast w detalu jest zadawalająca. Ceny hurtowe przedstawiają się od dnia 16 kwietnia br. za jedną tonę franco wagon stacja załadowania w złotych następująco: surówka Starachowicka (franco wagon huta) nr. 0—205, nr. 1—195, nr 2—190, złom żeliwny (fragment lany zagraniczny)—180, żelazo handlowe krajowe 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana 422.5 plus 2 proc., walcówka (drut okrągły od 5 i pół do 13 mm., kwadratowy od 5 i jednej czwartej do 8 mm.)—397, blacha (cena zasadnicza gruba 5 mm. i wyżej)—452.5 plus 2 proc., cienka do 5 mm.—525 plus 2 proc.

Z giełdy warszawskiej

CEDUŁA Z DNIA 27-4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 150.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 160.50—160.75—160.50, El. Dąbrowa 79.00 Siła i Światło 124.00, Firlej 55.50, Wysoka 153.00, Lilpop 43.75—43.50, Modrzejów 50.00—49.50, Norblin 197.00, Ostrowieckie serja A 114.00, Ostrowieckie serja B 108.50, Ostrowieckie II emisja 99.00, Pocisk 12.75—12.65—12.75, Rudzki 57.90, Starachowice 65.50, Zawiercie 54.25, Borkowski 18.75.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.50 i pół, Paryż 35.10, Praga 26.42, Włochy 47.00, Szwajcarja 171.77, Dolarówka 5 proc. 77.00—76.00—76.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 55.25, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 27-4.

Żyto 52.50—54.00, Pszenica 53.50—54.50 Jęczmień browarowy 49.00—51.00, Owies 43.25—45.25, Ospa żytnia 37.50 — 38.50, Ospa pszenna 34.00—35.00, Mąka żytnia 70 proc. 74.25, Mąka żytnia 65 proc. 76.25, Mąka pszenna 65 proc. 74.00 —78.00. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabe.

URATOWAŁ SIĘ.

— A przyjaciel pana, ten, który chciał się koniecznie z tą wdówką ożenić, cóż się z nim stało? Ożenił się?

— Nie, zdołał się uratować.

— Jakto uratować?

— Ano, umarł...

Z całej Polski.

SEKCIARZE W WIELKOPOLSCE.

Wielkopolska stała się od pewnego czasu przedmiotem koncentrycznego ataku rozmaitych sekciarzy. Niedawno wyznawcy t. zw. „Kościoła narodowego" gremjalnie zjechali do Jarocina, aby tem werbować sobie zwolenników lecz usiłowania ich spełzły na niczem. Obecnie sekta metodystów prowadzi niezwykle zaciętą agitację w południowych połaciach Wielkopolski — lecz bez powodzenia. Ostatnio agitatorzy metodystów usiłowali prowadzić swą akcję w Skalmierzycach, lecz ludność zachowała się wobec nich tak wrogo, że niefortunni „kaznodzieje" pod ochroną policji musieli opuścić miasteczko.

ŚMIERĆ O 10 ZŁOTYCH.

W Kielcach dokonano zabójstwa na niezwykłem podłożu. Mianowicie niejaki Franciszek Kwaśniewski, wieśniak z powiatu olkuskiego, podczas sprzeczki ugodził scyzorykiem w pierś niejakiego Józefa Łącznego, który wskutek otrzymanej rany w parę minut zmarł. Do sprzeczki i zabójstwa doszło na tle żądania Kwaśniewskiego, by Łączny zwrócił mu dług w kwocie 10 zł., na co ten nie chciał się zgodzić. Zabójcę aresztowano.

TRAGICZNA KŁÓTNIA.

Smutny koniec miała sprzeczka, jaka powstała pomiędzy 65-letnim młynarzem Antonim Żołnierkiewiczem a 29-letnim robotnikiem Wincentym Wolnakowskim, w Sokolnikach powiatu Wrzesińskiego. Koza Wolnakowskiego weszła na grunt Żołnierkiewicza, który wypędzając nierozumne zwierzę łajał jej właściciela w sposób ostry i obelżywy. Wolnakowski obraził się i zaczął również lżyć młynarza. Kłótnia stawała się coraz gwałtowniejszą. Gdy w pewnym momencie Wolnakowski zbliżył się zanadto do rozsierdzonego Żołnierkiewicza, ten dobył noża i zadał mu silny cios w pierś. Śmierć ugodzonego nastąpiła prawie natychmiast, gdyż pchnięcie było głębokie i poszarpało mięśnie serca. Siwowłosego zabójcę odstawiono do więzienia sądowego we Wrześni.

UDAREMNIONA UCIECZKA Z WIĘZIENIA.

W więzieniu karnem przy ulicy Gdańskiej w Łodzi wykryto spisek więźniów komunistycznych, którzy planowali ucieczkę z więzienia. Dozorca więzienny, przechodząc korytarzem, usłyszał podejrzane szmery w jednej z cel. Gdy otworzona drzwi więźniowie w liczbie 12 rzucili się do łóżek, ukrywając jakieś narzędzia. Zapalono światło. Okazało się, że więźniowie wyborowali otwór w ścianie, przez który mieli spuścić się na linie na dach sąsiedniego budynku i w ten sposób wydostać się na wolność. Ucieczkę w porę udaremniono. Śmiały swój plan więźniowie komunistyczni realizowali od kilku tygodni.

ŚMIERTELNY POJEDYNEK.

We wsi Komaje na pograniczu sowieckiem miał miejsce dość oryginalny, lecz za to śmiertelny pojedynek. Dwuch tamtejszych „młodzieniaszków" Jan Bratniak i Wacław Szyszkin rywalizując o jedną z piękności wiejskich, z których każdy starał się zostać jej adoratorem, postanowili rozstrzygnąć tę kwestję przy pomocy pojedynku. Wobec tego udali się do pobliskiego lasu i poczęli się tam pojedynkować kijami dębowymi. Po kilku minutach walki Bratniak został ugodzony ciosem kija tak potężnie, iż pękła mu czaszka i po chwili zmarł. Zwycięzcę Szyszkina aresztowano i osadzono w areszcie.

TRISTAN BERNARD FINANSISTĄ...

Tristana Bernarda odwiedził pewnego razu znajomy bankier, który chwalił się przed nim swymi sukcesami na polu finansowem.

— Mogę panu, wtrąca Tristan Bernard wskazać znakomitą operację finansową.

— Jaką? — pyta bankier.

— Radzę panu nabyć sumienia naszych współczesnych za cenę, ich wartości istotnej i sprzedać je tak, jak się same cenią.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 22—XI—1927 roku.

Nr. 4104. „Wacław Kutnowski“ sprzedaż mięsa w Niemcach, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1910. Właściciel Wacław Kutnowski, zam. tamże.

Nr. 4105. „Wojciech Palusiński“ piwiarnia w Zawierciu, ulica Paderewskiego Nr. 48. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Wojciech Palusiński, zam. tamże.

Nr. 4106. „Rubin Jeskowicz“ drobny handel galanterją ludową w budce drewnianej w Zawierciu, ulica Marszałkowska Nr. 26. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Rubin Jeskowicz, zamieszkały tamże.

Nr. 4107. „Szczepan Dobromilski“ sklep rzeźniczy w Strzemieszycach, ulica Warszawska Nr. 50. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Szczepan Dobromilski, zam. tamże.

Nr. 4108. „Gecel Kiwkowicz“ drobna sprzedaż drzewa w Czeladzi, ulica Będzińska. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Gecel Kiwkowicz, zam. w Królewskiej Hucie, ulica Mielęckiego Nr. 12.

Nr. 4109. „Ignacy Boligłowa“ sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytuniowych w Czeladzi, ulica Milowicka Nr. 55. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Ignacy Boligłowa, zam. tamże.

Nr. 4110. „Marja Łopatka“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Gołonogu, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Marja Łopatka, zamieszkała tamże.

Nr. 4111. „Marja Sobańska“ kawiarnia oraz sprzedaż piwa w Sosnowcu, ulica 3 Maja Nr. 24. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel Marja Sobańska, zam. tamże.

Nr. 4112. „Bacia Hercberg“ drobna sprzedaż obuwia w Sosnowcu, ulica Modrzejowska 42. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Bacia Hercberg, zam. tamże.

Nr. 4113. „Abram Rechnic“ drobny handel skór i przyborów szewskich zwyczajnych w Sosnowcu, ulica Narutowicza Nr. 30. Firma istnieje od roku 1893. Właściciel Abram Rechnic, zam. tamże. Udzielono samodzielną prokurę Izraelowi Lejbusiowi Rechnicowi.

Nr. 4114. „Anna Niernec“ sprzedaż cukierków, owoców, ciastek, wody sodowej, bułek i wędlin w Sosnowcu, ulica Nowopogońska Nr. 29. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Anna Niernec, zam. tamże.

Nr. 4115. „Oszczędność“ Lejzor Gliksman“ drobna sprzedaż konfekcji i manufaktury ludowej w Sosnowcu, ulica Warszawska 22. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Lejzor Gliksman, zam. tamże.

Nr. 4116. „Abram Grin“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych, galanterji ludowej i manufaktury wełnianej, oraz wyrobów tytuniowych w Strzemieszycach, ulica Długa Nr. 142. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Abram Grin, zam. tamże.

Nr. 4117. „Zaks Mendel“ sprzedaż artykułów spożywczych w Sosnowcu, ulica Ostrogórska Nr. 6. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Zaks Mendel, zam. tamże.

Nr. 4118. „Stanisław Dusza“ handel galanterją ludową w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 30. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Stanisław Dusza, zam. tamże.

Nr. 4119. „Szlama Zilberfrajnd“ skup celem odsprzedaży artykułów strączkowych, mącznych i ziemiopłodów w Dąbrowie Górniczej, ulica Królowej Jadwigi Nr. 10. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Szlama Zilberfrajnd, zam. tamże.

Nr. 4120. „Jakób Szpigler“ sprzedaż pieczywa w Będzinie, ulica Małachowskiego 52. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel Jakób Szpigler, zam. tamże.

Nr. 4121. „Luzer Frochtewajg“ drobny handel manufaktury półwełnianej w Będzinie, ulica Małachowskiego 42. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Luzer Frochtewajg, zam. tamże. Dnia 1-IV-1909 roku zawarta została między małżonkami intercyza, stanowiąca wyłączność posiadanego przed ślubem majątku wspólność dorobku.

Nr. 4125. „Hersz Majtlis“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych, galanterji oraz naczyń kuchennych w Ząbkowicach, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Hersz Majtlis, zam. tamże.

Nr. 4125. „Franciszka Janicka“ piwiarnia w Sosnowcu, ulica Robotnicza Nr. 6. Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Franciszka Janicka, zam. tamże.

Nr. 4126. „Stanisław Tomasik“ sklep spożywczy w Sosnowcu, ulica Wiejska 46. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Stanisław Tomasik, zam. tamże.

C. d. n.

Starosta Będziński.

L. 15435/40

OGŁOSZENIE.

Podaję do ogólnej wiadomości, że w dniu 14 maja 1928 roku o godz. 9 tej rano odbędzie w hallu gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu przetarg na sprzedaż:

1) łomu ołowianego wagi około 4.000 kg. cena wywoławcza 4000 zł.
2) kotła do podgrzewania wody średnicy 0.65 dł. 1.50 m. cena wywoławcza 400 zł.
3) kotła do podgrzewania wody śr. 1.30 m. dł. 3 m. cena wywoławcza 1.000 zł.
4) kociołka miedzianego do podgrzewania wody śr. 0.50 m. dł. 1.20 m. cena wywoławcza 80 zł.
5) pięciu sztuk garnków kondensacyjnych, cena wywoławcza 75 zł.
6) łomu żelaznego i żeliwnego wagi około 6.000 kg. cena wywoławcza 6000 zł.
7) szyb dużych grub. 9 m/m, różnych wymiarów około 32 mtr. kw., oraz szyb drobnych różnej grubości i wielkości około 10 mtr. kw., cena wywoławcza 1.000 zł.
8) żaluzji drewnianych różnej wielkości rolek sztuk 16 cena wywoławcza 10 zł.

Materjały wyżej wymienione obejrzane być mogą w gmachu Sądu Okręgowego któregokolwiek dnia przed licytacją w godzinach urzędowych.

Licytanci przed przystąpieniem do przetargu złożyć winni na miejscu do rąk prowadzącego licytację wadjum w gotowce wysokości 10 proc. sumy szacunkowej.

Będzin, dnia 26 kwietnia 1928 roku.

STAROSTA
w z. M. BIELAWKA.

2443

L.Z. 570-28 r.

Ogłoszenie.

Przewodniczący wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. N. 3 za 1928 r. poz. 20) ogłasza:

1) że pełnomocnik Spółki firmowej „Fabryka Wódek i Likierów Władysław Posmykiewicz i S-ka“ w Sosnowcu, ul. Wiejska N. 8 — adwokat Lucjan Koenig złożył Sądowi Okręgowemu w dniu 24 kwietnia 1928 roku podanie o odroczenie wypłat wymienionej spółce firmowej na termin trzechmiesięczny, licząc od daty zapadnięcia wyroku, i ustanowienia nadzorcą sądowym p. Rocha Kostikowa z Sosnowca, lub inną osobę według uznania Sądu;

2) że termin do rozprawy w tej sprawie wyznaczony został na dzień 24 maja 1928 r. na godz. 10 tą rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu (Wydział Cywilny);

3) że wierzyciele mogą przybyć na rozprawę w oznaczonym wyżej terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice Prezes (—) J. SOKOŁOWSKI. 2404

URZĄD GMINY W BOBROWNIKACH

OGŁOSZENIE PRZETARGU

na dokończenie budowy szkoły w Strzyżowicach, gminy Bobrowniki, oraz budowę nowych ustępów.

Reflektanci na wykonanie powyższych robót mogą otrzymać ślepe kosztorysy w Urzędzie Gminnym w Bobrownikach za opłatą 7 złotych oraz przejrzeć plany.

Termin wnoszenia ofert ustala się na 12 maja 1928 roku godzina 12 w południe.

Urząd Gminny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Wadjum ofertowe wynosi 3 proc. sumy oferowanej. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Bobrowniki, 27-IV-28 r.

2449 Wójt Gminy Bobrowniki: M. Rabsztyn.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Z powodu wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski męsko-damski pierwszorzędny. Wiadomość Dąbrowa Górnicza 3 Maja 16 Fr. Maj 2439-2

Cukiernia składająca się z ośmiu ubikacji z całym urządzeniem jest od zaraz do sprzedania. Cena 5000 zł. Wiadomość „Kurjer Zachodni“. 2422-3

Wanien, nasiadówek sprzedaż, wynajem i zamiana Pełsa — Sosnowiec, Długa 22 telefon 70. 2419-6

Jest rzeczą dowiedzioną, że zanim coś kupić, warto pierw zwiedzić Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego Sosnowiec ul. 3 Maj 7. 2406-3

Różne.

Zaginął pies wilczur wabi się Medor. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie. Niwka p. Pentaa obok kościoła. 2450

Zgubione dokumenty.

Karok Stefan zgubił dowód osobisty z fotografją, książeczkę wojskową i dwie karty mobilizacyjne, wydane przez PKU. Sosnowiec. 2431-3

Czajer Piotr zgubił dowód kolejowy, wydany przez Dyrekcję PKP. Warszawa. 2413-3

R. Talenrowski unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2445

Marta Góral unieważnia zgubiony weksel z podpisami Marta Góral, Marcin Dziecenciara i Franciszea Dziechciara, niewypełniony, sumę na 400 zł. 2455

Zaginęło zezwolenie na broń, wydane przez starostwo Będzińskie na imię Szczepana Bargieła 2457

Franciszek Dudek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu. 2401-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 ZŁ. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . 60 „
Za tekstem . . . 5 . 25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.